Nr. 188 (z dod. por.). Dnia 9 lipca. Sobota. Dnia 27 czerwca (9 lipca) 1892 r.

PRENUMERATA
Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY DRUGI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517.
W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

— Jutro, o godz. 8-ej zrana, w kościele N. Panny Marji na Nowem Mieście, odprawiona będzie w kaplicy Matki Bozkiej uroczysta wotywa.

— Jutro, o godz. 9-ej zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) przed ołtarzem N. Panny Marji odprawiona będzie solenna wotywa.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej **zrana, w** kaplicy Matki Bozkiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) **odprawiona będzie ku Jej czci uroczysta** wotywa.

— W kościele św. Jacka (po-dominikańskim) jutro, o godzinie 9-ej zrana, odprawiona zostanie przed ołtarzem Matki Bozkiej Różańcowej uroczysta wotywa na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św.

— Jutro, o godz. 9½ zrana, w kaplicy Niepokalanego Poczęcia N. Panny Marji w kościele archikatedralnym św. Jana, odprawiona będzie solenna wotywa na intencję członków Archikonfraternji literackiej.

— W kościele św. Anny (po-bernardyńskim) jutro po nieszporach wystawiony zostanie N. Sakrament w monstrancji, poczem odśpiewana będzie litanja o Sercu N. Panny Marji przed wielkim ołtarzem, w końcu zebrani otrzymają błogosławieństwo kapłańskie.

— Konkluzja tygodniowego odpustu ku uczczeniu uroczystości Nawiedzenia N. Panny Marji oraz zakończenie 40-godzinnego nabożeństwa na tęż samą intencję obchodzone będzie w dniu jutrzejszym w kościele N. Panny Marji na Nowem Mieście całodziennem nabożeństwem odpustowem z wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami i procesjami.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Do wielu porażek, jakie w ostatnich czasach poniosła dyplomacja niemiecka (że wskażemy tu tylko na zwrot rządowy w Konstantynopolu i Watykanie), przybywa fiasko projektowanej oddawna przez berlińskie sfery handlowe i przemysłowe pierwszej berlińskiej wystawy powszechnej międzynarodowej. Gdyby hr. Caprivi w pierwszych miesiącach tegorocznych nie zaskorupił się w paradoksalnej idei, że z przystąpieniem do urzeczywistnienia projektu wystawowego poczekać należy do wyników wystawy w Chicago, projekt byłby gotowym już od kwartału, a zatem w czasie, gdy panu Deloncle w Paryżu nie przyszła jeszcze śmiała ochota do głowy zaprojektowania na r. 1900-tny wystawy powszechnej XIX-go stulecia w Paryżu.

Skutkiem bodźca, danego przez szowinizm patrjotyczny nad Sekwaną, zrozumiano nareszcie nad Spreją, że potrzeba uczynić krok stanowczy. Komisja magistratu berlińskiego uchwaliła w d. 6-ym b. m. przeznaczyć dziesięć miljonów marek na zarodowy kapitał gwarancyjny, a hr. Caprivi „pośpieszył się" zapytać rządy związkowe, jakie zajęłyby stanowisko wobec projektu urządzenia w r. 1898-ym wystawy powszechnej w Berlinie.

Wystawa przeto będzie, ale w najniedogodniejszych dla Niemiec warunkach. Po nad nią błąkać się będzie zawistnie majestatyczny cień daleko ponętniejszej paryzkiej. Wystawa z r. 1900-go już choćby programem swoim streszczenia pracy stulecia przewyższy wszelkie plany berlińskie, a dodajmy do tego, że Berlin jest dzisiaj wielkim i Niemcy są dzisiaj potężne, ale ta wielkość i potęga mają młode daty i mało dotąd spopularyzowały się po za murami Europy, gdy Francja oddawna jest państwem kolonjalnem nieprzepartego uroku i wpływu w najdalszych strefach globu. Dodajmy do tego, iż skutkiem wybuchłego zatargu o urządzenie prawie współczesne obu wystaw, Francja nie przyjmie udziału urzędowego w berlińskiej, że skutkiem tego i to lub inne mocarstwo, może zachować zechce swoje siły i zasoby do wystawy paryzkiej, będącej panoramą stulecia; wynikłoby ztąd ostatecznie to, że entrepryza berlińska bylaby raczej wystawą trójprzymierza, niż świata, i że o wielkiem, niewątpliwem jej powodzeniu trudno w tych warunkach i marzyć.

W niedzielę odbył się w Paryżu mityng zbratania pomiędzy niedobitkami bulanżystów i grupą socjalno-rewolucyjną Guesde'a. Spodziewano się kilku tysięcy, przybyło zaledwie kilkaset osób. Rozkład wewnętrzny bulanżyzmu udowodnił się znowu dosadnie. Naquet i Laguerre, najpoważniejsi wyobraziciele zgasłej idei, odstąpili jej sztandaru; Déroulède, Millevoye i Laur zajęci są trudami około wskrzeszenia ligi patrjotycznej. Na mityng przybyli z dawnego głośnego zastępu parlamentarnego bulanżystów mniej tylko głośni: Paulin Méry, Ernest Roche, Chiché, Jourde i kilku innych. Na przewodniczącego obrano jenerała komuny, Cluserета, na wiceprezesów: Rocheforta i odsiadującego więzienie w Melun sprawcę zeszłorocznych zaburzeń robotniczych w Fourmies, Culine'a. Program mityngu streszczał się w haśle powszechnej amnestji i to amnestji, sięgającej jeszcze epoki drugiego cesarstwa, a kończącej na: Rocheforcie i Culinie. Naturalnie, że rezolucję amnestyjną z wielkim zapałem uchwalono, ale czy wiele pożytku będzie ze zbratania się tych resztek bulanżyzmu z cząstkami socjalizmu, to blizka przyszłość pokaże.

Obraz wyborów angielskich zmienia się każdego dnia, jak w kalejdoskopie. Dzisiaj jedni, jutro trjumfują lub rozpaczają inni. Do czwartku dokonano 241 wyborów, z tych padło 143 na konserwatystów i unionistów. W ogóle liczba wyborów odbyć się mających wynosi 670, tak, że w czwartek pozostawało jeszcze 420 rezultatów do rozstrzygnięcia. Czysty zysk gladstończyków wynosił 16 mandatów. Akcje unjonistów liberalnych w ostatnich dwóch dniach podniosły się znowu znacznie w górę. Chamberlain ogromną większością odzyskał swój mandat w Birminghamie. Wybrani także: minister spraw wewnętrznych Matthews, tudzież Balfour i Fergusson w Manchesterze. Większości gladstończyków w odzielnych okręgach były bardzo znikome. Grove wygrał w West-Ham (Londyn) 31 głosami, Ingram w Bostonie miał 42 głosy większości, Bruce w Greenoku 44, Bowler w Kings Lynn zaledwie 11!

Słowem dotąd nic stanowczo wróżyć pozwalającego. To też i Gladstone nie podziela optymistycznych przechwałek gorętszych swoich podkomendnych. Świeżo oświadczył on w mowie wygłoszonej w Dal-

Listy z wystawy wiedeńskiej.

(Korespondencja własna *Kurjera Warszawskiego*.)

III.

D. 28-go czerwca.

Dowiaduję się, że niektórzy czytelnicy *Kurjera* przelękli się owych „pięciu nauk o wystawie wiedeńskiej", które ze względu na ich dobro materjalne umieściłem w poprzednim liście.

Uspokójcie się! Nie taki djabeł straszny, jak go malują. Jest to właściwością czernidła dziennikarskiego: zabarwia on kolorem swym sprawozdania. Mogę was zapewnić, że z Wiednia i z wystawy muzyczno-teatralnej miłe przywieziecie wspomnienia. Komfort na przykład i ułatwienia komunikacyjne dochodzą tu do idealnego stopnia rozwoju. Przybywszy na wystawę wiedeńską, nie potrzebujecie się nawet trudzić pisaniem listu do rodziny i przyjaciół: wypełniacie jeno karty korespondencyjne angielskie, których obecnie w każdej dystrybucji dostanie:

. . . . dnia . . . 18 . . . poł., o . . .
Drog . . . .
Po przyjemnej podróży, trwającej . . . godzin, przybyłem szczęśliwie i czemprędzej wysełam . . . obiecaną kartę. W wagonie było jeszcze . . . panów i . . . pań, w których znalazłem . . . miłych towarzyszy. W ogóle spałem . . . i czuję się w tej chwili . . . . .
Z serdecznem pozdrowieniem na dziś i obiecując, iż wkrótce obszerniej napiszę
. . . .
Stanąłem w . . . .
Najbliższy plan podróży . . . . . .
Ostatnie wiadomości . . . .
. . . .

*

Załatwiwszy się tedy sposobem angielskim z obowiązkami wobec krewnych, śpieszymy do rotundy. Przypuszczam bowiem, że nie jesteście z tych, którzy całą wystawę muzyczno-teatralną uważają za ozdobne ramy restauracji Noëla i Pattarda i Kührera, lecz że zależy wam na zwiedzeniu samej ekspozycji, będącej dziełem tylu uczonych i artystów.

Zapewne nasamprzód szukać będziecie działów słowiańskich: otóż sam rozkład wystawy ułatwi wam niezmiernie ich znalezienie. Bo skoro z parku wystawowego wstąpicie do rotundy i dojdziecie aż do szerokiej galerji, na której mieszczą się główne działy wystawy, znajdziecie się odrazu przed pokojem Szopena, do którego przytyka wystawa właściwego teatru: otwierają one zachodni trakt wystawy.

O dziale tym pomówimy obszerniej w następnym liście.

Już tu, u wejścia wpada wam w oczy olbrzymi portal bizantyński, otwierający wystawę russką. Dział russki jest bezwątpienia najbogatszy ze wszystkich, a obok francuzkiego najgustowniej urządzony. Wiadomo, że osoby, które wielce się wystawą zainteresowały, przeznaczyły na ten cel rs. 100,000; wysłano też najcenniejsze przedmioty z teatrów dworskich. Cała dekoracja działu russkiego wykończona została w Petersburgu, w Wiedniu instalowali ją artyści osobno w tym celu wysłani rzeźbiarze: Iwanow i Kameński i malarze dekoracyjni: Andrejew i Boczarów.

Takim sumptem urządzony dział russki przedstawia się w istocie nader okazale. Ponad portalem z imitowanej majoliki wznosi się aż do powały rotundy olbrzymi namiot złocisty, ozdobiony koroną cesarską i herbem państwa. Ściany obwieszone są pysznemi dekoracjami, panopliami ułożonemi z kosztownej broni, **portretami** muzyków i poetów i fotografjami aktorów russkich. Co zaś głównie dodaje blasku, to kostiumy z garderoby teatrów. Długim szeregiem ciągną się szafy oszklone, w których zawieszono kostiumy bojarów, paziów i stroje ludowe: aksamity i jedwabie wyszywane złotem i srebrem, wysadzane imitowanemi klejnotami i perłami.

Okazalej jeszcze przedstawiają się kostiumy podobne na manekinach wykonanych w sposób, artystyczny, tak, iż sprawiają złudzenie życia. W zaimprowizowanej sali Kremlu widzimy całą scenę z „Borysa": manekiny te scharakteryzowane są tak żywo, ruchy ich tak wymowne, że bardziej niemal zajmują widza, aniżeli wspaniałe stroje. Podobnemi grupami manekinów zailustrowano opery: „Książę Igor", „Czarownica", „Demon" i balety: „Sen nocy letniej", „Zaklęta królewna", „Sarabandy". Hr. Aleksy Tołstoj sam obmyślał figuryny, które objaśniają jego dramaty.

Cały dział russki świeci złotem, srebrem i klejnotami. Jakie skarby rozłożone na samym stole bojarskim, który ozdobiono, według tradycji, drogiemi naczyniami, misami i kosztowną figurą łabędzia!

Na wzór opery francuzkiej i petersburska wystawiła drobne modele dekoracyj, t. zw. *maquettes*. Wyobrażają one całe urządzenie sceny w tym lub owym akcie głośniejszych oper, w nader efektownem oświetleniu elektrycznem. Makiety należą do najciekawszych na wystawie przedmiotów, a russkie zwłaszcza odznaczają się nader starannem wykonaniem, na niektórych bowiem umieszczono, prócz dekoracyj, drobne modele postaci występujących w danej operze.

Wobec skarbów i artystycznej świetności wystawy russkiej, oddział bułgarski skromne czyni wrażenie. Urządzono go w osobnym pawiloniku, którego wrota ozdobione są białą, czerwoną i srebrną draperją e złotych frenzlach. **Na głównej ścianie pawilonu buł**

keith, że dotychczasowe rezultaty nie naruszyły dotąd ani jego apetytu, ani snu, ani procesu trawienia. Resztę mowy tamtejszej poświęcił Gladstone Szkocji, której przyznał równe, jak Irlandji, prawo do samorządu i uwolnienia się z pod ciężaru kościoła państwowego.

Równocześnie dowodził Balfour w Wigan, że o reformach dla Anglji i Szkocji myśleć nie można, dopóki sprawa irlandzkiego *home rule'u* stoi im w drodze; jeżeli za dziesięć lat *home rule* irlandzki przyoblecze się w ciało, natenczas potrzeba będzie dalszych lat dwudziestu, aby go rozumnie i logicznie ukształtować.

Br. Z.

Sztuka a nowe budowle.

II.

Stoimy przed nowym, trzypiętrowym domem, pod n-rem 37-ym w alejach Jerozolimskich. Już zdaleka budowla ta zwraca na siebie uwagę przechodnia. Bogactwo i zamaszystość ornamentyki wyróżnia mocno ten utwór od sąsiednich domów.

Przez dwa rozality krańcowe cała fasada rozbitą jest na trzy pola pionowe. Linje poziome markował architekt za pomocą gzemsu parterowego, fryzu drugiego piętra i gzemsu głównego. To szkielet fasady, której pierwsze i drugie piętro wiążą się z sobą jako całość.

W ten sposób podzielona fasada dała pohop budowniczemu do uczynienia z niej dzieła, zasobnego w motywy artystyczne ornamentacyjnego charakteru. I rzeczywiście jest ich tu bardzo wiele, a głównie skupiają się one w ostatniem piętrze, są rodzajem uwieńczenia budowli.

Jakoż gzems główny z mocnemi profilami i silnemi wspornikami wysokiemi stanowią siłę przyciągającą dla oka. Całe to zwieńczenie jest przeprowadzone z pewnym rozmachem artystycznym, buńczuczne, śmiałe i ze sporym zasobem wdzięku, pomimo nawet niewłaściwie użytych trzech razem krokszynów w rozalitach i bardzo niesmacznych facjatek, wybiegających ze szczytów.

Ale cóż z tego, kiedy temu życiu nie odpowiada całe trzecie piętro, którego okienka nizkie mają oprawę zgniecioną mocno, niesmaczną i nikłą w profilach. Pan Muklanowicz, widocznie chcąc ratować nieproporcjonalność tego piętra wobec gzemsu, na pilastrach rozalitowych pozawieszał duże, ciężkie baroczne tarcze, o mocnych profilach. Sztuczka ta jednakże nie okupiła błędu kompozycyjnego, ani bowiem te tarcze, ani wazony długie, kiszkowate, nie poprawiają sytuacji. Przedewszystkiem są one nie na miejscu i niewłaściwie użyte, nie wypływają z kompozycji—zwykłe, szablonowe sztukatorstwo jest ich rodzicem.

Niżej cokolwiek, na linji belkowania i parapetu przez całą długość domu, biegnie szeroki fryz, wypełniony ornamentem fantastycznym i popiersiami, osadzonemi w niszach. Ten ostatni motyw ożywia tylko rozality same. Fryz ten, osobno brany, jest ładny, nie nowy jednakże ani w motywach, ani w kompozycji; jest to coś w rodzaju zwrotki odwiecznej piosenki, tysiące razy śpiewanej przez architektów i zdunów nawet.

Z tego powodu jednakże nie mamy pretensji do autora planów z uwagi, iż o kompozycje oryginalne w architekturze trudno, że tylko wyższe talenty artystyczne mogą się niemi poszczycić, nie mamy również żalu do niego, że tyle niewłaściwem oknem ozdobił pierwsze piętro ponad bramą wjazdową. Kiedy już czerpał z obcych utworów, należało wybrać rzecz piękną, a przedewszystkiem w motywach zgodną z ogółem architektury tego domu. Tymczasem nie spotkać tu czegoś podobnego; w kolumnach brak zupełny powagi, jak i w pilastrach rozalitowych, wysoce niesmacznych; całość sztywna, ciężka i twarda.

A szkoda, że się tak stało, stosownie bowiem skomponowane to okno, a nawet zaczerpnięte zkądinąd umiejętnie, mogłoby w sobie ogniskować ruch artystyczny całej fasady i obudzić życie estetyczne na pierwszem i drugiem piętrze ze zbyt płaskiemi profilami i ubóztwem motywów ornamentacyjnych. Rezultat podobny tem łatwiej można było osiągnąć, że architekt miał do rozporządzenia wiele środków artystycznych, jak np. dwie figury żeńskie symboliczne, bardzo dobrego rysunku i śmiałego modelowania.

Figury owe są tutaj motywem szczęśliwym lecz nieobstudjowanym w kompozycji, wskutek czego wypadło, że nie mają na czem siedzieć, że grożą upadkiem na głowy przechodniów. Wyglądają one jakby wtłoczone w mur, niepodobna bowiem przypuścić, aby usiedziały na parapecie, na rodzaju płaskiego wyskoku. Żaden artysta nie dopuściłby się podobnie nieestetycznego błędu.

Jeżeli pan Muklanowicz oparł na silnych wyskokach obeliski pierwszego piętra, mógł tak samo postąpić i z figurami, usadowić je śmiało, co tem łatwiejby przyszło, że pod niemi stoją pełne kolumny bramowe. Niedostatek ten należało odczuć, przewidzieć i usunąć w porę.

Nadmieniwszy jeszcze, że parter jest wcale dobry, że gzems jego przyjemne sprawia wrażenie, że cokuł niepotrzebnie został osłabiony przez wprowadzenie do niego siekanki architektonicznej, otrzymujemy najoryginalniejszy zarys całej budowli.

Jest ona bogatą, niekiedy wytworną, wiele szczegółów posiada udatnych, motywów przyjemnych, z tem wszystkiem nie jest to kompozycja w artystycznem pojęciu. Owe bogactwa i niemoce estetyczne przypominają nam salon bogatego mieszczanina, gdzie panuje dostatek sprzętów kosztownych, których wyborowi nie towarzyszyło poczucie piękna i ten zmysł estetyczny, co bywa zdolnym do wytworzenia harmonji i wdzięku wśród najniekorzystniejszych nawet warunków.

Niedaleko szukać przykładu. Pod n-rem 56-ym przy ulicy Wspólnej wykończaną jest duża kamienica podług planów W. Grabowskiego. Całość tej budowy skromna, bez pretensji i zdobień, z tem wszystkiem ogół sprawia bardzo przyjemne wrażenie. Gdyby tu okna drugiego piętra były cokolwiek wyższe i kapiteliki ich więcej obstudjowane, utwór ten, jako dom zwyczajny, byłby bez zarzutu. Otoczenie, oprawa bramy jest tylko zasurowa.

W traktowaniu całości autor nie goni za efektami, stara się wydobyć zalety artystyczne za pomocą uproporcjonowania części składowych, co zawsze bywa zaletą kompozycji.

—m.—

„Brown-Séquard'ina."

Po długiem milczeniu Brown-Séquard przemówił ponownie w sprawie „eliksiru" swojego. Całym szeregiem sprawozdań głośny fizjolog bronił emulsji wynalazku swojego wobec Akademji nauk i Towarzystwa bjologicznego

Argumentów, z któremiby nauka ścisła się liczyła, Brown-Séquard nie dostarczył, a przynajmniej nie dostarczył w tej ilości i w tem ich urozmaiceniu, aby poważne pokonać mogły zarzuty.

Z doświadczeń, przeprowadzonych na sobie samym, uczony stwierdził wzmożenie się sił jego w ogóle: dłoń pociskała skuteczniej dynamometrem, nogi stawiał pewniej, zauważył znaczne podniesienie się apetytu, polepszenie wzroku i rozjaśnienie władz umysłowych, co wszystko razem dozwalało mu bezporównania dłużej, niż przed kuracją, pracować, nie doznając zmęczenia.

Objawy te wzmocnienia sił stwierdził również Brown-Séquard na wszystkich leczonych przez siebie osobach.

Do spostrzeżeń własnych uczony dodał spory rezultat badań, prowadzonych po za granicami Francji, a chociaż nie zdołał przekonać, to przecież w części usunął niedowierzanie, z jakiem w r. 1889-ym przyjęto pierwsze jego relacje.

Zdaniem współkolegów wynalazcy, fizjologów, ogół doświadczeń Brown-Séquarda i suplenta jego, d'Arsonval'a, cierpi na brak precyzji, metody i jasności. Powtarzają tu dawny przeciw uczonemu zarzut, iż w każdej pracy swojej mglisty jest, gmatwający się.

Zjawisko przybytku sił ogólnych przejawia się w najróżnorodniejszych punktach organizmu, a przedjawia w sposób łatwo dający się wymierzyć. Brown-Séquard obliczył przyrost energji w muskułach przedramienia, dozwalający mu silniej pociskać dynamometrem, ale to i wszystko. Żadnych nie przeprowadził badań nad mózgowiem, a mógł był je przy znanej zręczności swojej przeprowadzić łatwo.

Oponenci skłonni są jednak przyznać, iż zastrzykiwanie „brown-sequardiny" rzeczywiście podnosi siły organizmu i to podnosi je stale, bez powodowania w następstwie, jak się to przy narkotykach dzieje, tem większego a wielce wyczerpującego osłabienia. Emulsja nie ekscytuje zatem tylko, ale wzmacnia.

Co do lekarzy, to ci (a mowa tu oczywiście o najbliższem otoczeniu Brown-Sequarda) zdają się niechętnie patrzeć na uczonego, który sobie kuracyj pozwala; nie przeszkadza im to jednak, w razie wyraźnego żądania chorych, stosować na nich nowej metody.

Złośliwe języki dopuściły się nawet zarzutu, jakoby,

---

garskiego widzimy złotego lwa na tle purpurowem. Ściany udekorowano dywanami bułgarskiemi i girlandami róż. W czterech szafach oszklonych wystawiono instrumenty: skrzypce, liry, flety i teorbany, kobzy i mandoliny, używane przez lud bułgarski. Na ścianach rozwieszono obrazy, przedstawiające taniec narodowy „Hora". Na innym obrazie znów pasterz gra na fujarce bułgarskiej, zwanej „kaval".

Widać, że to naród, który nie ma jeszcze ani tradycji artystycznej, ani rozwiniętej sztuki współczesnej; Bułgarja staje do turnieju nie z wawrzynami, zdobytemi przez naród w epoce wyższego ucywilizowania, lecz z dorobkiem ludu.

Zupełnie odmienną jest fizjognomja działu czeskiego, przytykającego do Bułgarji. Jest to wystawa teatru prazkiego, którego nazwa świecącemi wypisana literami: „*Kralovské czeské zemske a Narodni Divadlo v Praze.*"

Wszystko tu zdradza sztukę na prawdziwie europejskiej wyżynie. Obraz perspektywiczny i plan gmachu teatralnego, przepyszne kostiumy teatralne, wystawione w okazałej witrynie, tablice z wykazami nowości teatralnych, wystawionych w ostatnich latach, długi szereg fotografij aktorów i śpiewaków czeskich—czegóż więcej żądać można? W gablotkach umieszczono rękopisy najcelniejszych kompozycyj czeskich wraz z wizerunkami kompozytorów. Cały ten oddział, niewielki, lecz korzystnie, bo w pełnem świetle ulokowany, ozdobiony jest draperją z ciemnoczerwonego pluszu na niebieskiem tle, upiętą jedwabnemi sznurami.

Widać w urządzeniu działu czeskiego myśl jasną i rękę energiczną, widać przedewszystkiem, że jest to dzieło władzy skupionej, jednolitej, dobrze zorganizowanej, nie szczędzącej grosza tam, gdzie idzie o godne wystąpienie.

Oto też wrażenie, jakie na każdym widzu krytycznym uczyniły występy opery i teatru czeskiego na scenie wystawowej.

Po komedji francuzkiej, po tym obrazie sztuki starej, wyrafinowanej, lecz przeżytej, czesi okazali publiczności międzynarodowej galerję postaci oryginalnych, świeżych, cisnęli w świat wiązankę melodyj swojskich i odrazu wzbudzili entuzjazm formalny.

Co prawda, entuzjazm ten odnosił się głównie do muzyki czeskiej, a w szczególności do opery komicznej Smetany „Prodana nevesta".

Emanuel Chvala, historjograf muzyki czeskiej, datuje ją od r. 1863-go, w którym pojawiła się pierwsza opera Smetany „Braniborzi w Cechach". Wprawdzie dawniej już Skroup napisał „Dratenika", lecz Smetana pierwszy zaczerpnął ze skarbca melodyj narodowych. On też pierwszy zastosować się umiał jako kompozytor do warunków opery, tj. umiał pisać muzykę do słów; wówczas gdy współzawodnik jego, Dvorzak, jest prototypem muzyka, którego słowo nie inspiruje, lecz raczej krępuje, który zatem najswobodniejszym czuje się w sferze muzyki symfonicznej.

I zaiste, niepodobna wyobrazić sobie piękniejszej opery ludowej, aniżeli tę „Prodaną nevestę". Te typy starych wieśniaków, chytro-głupi rwał wiejski, mądry i głupi syn, wreszcie ta dziewka serdeczna a wesoła, wszystko to takie słowiańskie a ludowe, takie prawdziwe a pełne humoru. A dodajcie jeszcze muzykę, odlaną najwierniej na modłę tekstu z najczystszego kruszcu artystycznej inspiracji. Jest to całość spleciona tak cudownie z humoru i rzewności, że słuchaczowi od początku do końca równocześnie śmiać i płakaćby się chciało.

Sekstet z trzeciego aktu, ułożony na głosy bez akompanjamentu orkiestry, zachwycał publiczność tak dalece, że za każdem przedstawieniem kilkakrotnie powtarzać go musiano.

Smetana jest dziś kompozytorem o sławie europejskiej; operę jego wystawią niezawodnie niebawem w Wiedniu i w Berlinie.

Okazuje się tedy, że ta wystawa muzyczno-teatralna przecież „coś warta".

Druga opera Smetany, „Dalibor", poważna, heroiczna, w Czechach cieszy się sławą pierwszego, najcelniejszego utworu muzycznego, w Wiedniu jednak przyłożyli do niej miarę porównawczą, wyczytali w niej zbyt dużo Wagnera i orzekli: po cóż nam Wagner sfałszowany?

Losy przedstawień czeskich pouczyły, że na wystawie wiedeńskiej „Halka" będzie miała szalone powodzenie. Wobec olbrzymiej współczesnej produkcji muzycznej, przeżuwającej bezsilnie stare motywy, każda piosnka, każdy odcień nastroju muzykalnego, posiadające istotną odrębność i oryginalność, brane są w Europie na wagę złota, a „Halka" to cały wieniec melodyj, które wyrosły na gruncie uczucia muzykalnego.

Że czechom wszystko tak świetnie się powiodło, to głównie zasługa dyrektora Szuberta, człowieka rozumnego i energicznego, który potrafił i kraj i magnatów czeskich skłonić do ofiar pieniężnych tak znacznych, jakich wymagała sprawa. Kraj dopłacił do tych przedstawień 50,000 zlr., a kś. Lobkovic 15,000, lecz sztuka czeska przedtem dla Europy nie istniała, a dziś cały świat nią się interesuje.

Twierdzą złośliwi, że czesi tak starannie całą kampanję wystawową obmyślili, że w dzień pierwszego przedstawienia sprowadzili z Pragi trzy wagony pełne czechów, dla ewentualnego zapchania luk w amfiteatrze. Gdy zaś teatr był nabity po brzegi, odesłano wagony do Pragi, nie wyładowawszy ich.

Była to istotnie ostrożność zbyteczna, gdyż „Prodana nevesta", powtórzona kilkakrotnie, ściągała zawsze publiczność tak liczną, że nazwano ją „niewiastą... wyprzedaną".

Stwosz.

ogłaszając wynalazek swój, Brown-Séquard zysk tylko miał na celu, wystąpił z nim bowiem w czasie wystawy paryzkiej. Prawdą jest jednak, iż sędziwy uczony nietylko nic na emulsji swojej nie zarobił—bo jeżeli od czasu do czasu na usilne prośby sam prowadzi kurację, to bezpłatnie—ale kosztuje go do tej pory 6—7,000 fr.

Z pomiędzy lekarzy, którzy stosowali nowy środek, wszyscy prawie przyznają mu zdolność leczniczą. Objawy polepszenia zdrowia godzą się zupełnie z wykazanemi przez uczonego na nim samym. Suchotnicy nawet pod działaniem emulsji kaszlą mniej i zyskują na siłach, choć wypadku wyzdrowienia zupełnego do tej pory nie zauważono. Szkoda tylko, że niezmiernie bolesna operacja wstrzykiwania prawie wszystkich pacjentów zraża i nie dozwala na ciągłość kuracji.

Opinja chorych, leczonych „brown-séquardiną", jakkolwiek winna być przyjmowana z ostrożnością, wiele bowiem działać może pobudzona fantazja, wprost rodzaj suggessji, przemawia jednomyślnie za skutecznością nowego środka. —Wzmaznia i wzmacnia—powtarzają wszyscy.

Bądź co bądź, to przynajmniej pewna, że nie szkodzi, a w tych warunkach wolno i należy cierpliwie czekać dalszego ciągu. (=)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Do rzędu środków, mających na celu zabezpieczenie prowincyj Cesarstwa i Królestwa od zawleczenia cholery, oraz zapobieżenie szerzeniu się zarazy, przybywa nowy. Z rozporządzenia zarządzającego ministerjum komunikacyj, rozesłanego okólnikiem telegraficznym wszystkim kolejom w całem państwie, dyrekcje wezwane zostały do wysłania do Petersburga każda po jednym lekarzu i pięciu felczerów, ażeby nauczyli się dezynfekowania wagonów i miejsc skupienia pasażerów w ogóle, oraz niesienia pomocy chorym podróżnym. Koleje, położone na Kaukazie, nadwołżańskie, oraz wszystkie wiodące ztamtąd do Petersburga i Moskwy mają wysłać delegacje takie natychmiast; koleje południowo i północno-zachodnie, prowadzące z Odessy, Kijowa i w ogóle portów morza Czarnego i Azowskiego d. 13-go lipca, a wszystkie inne koleje zadośćuczynić powinny temu poleceniu najpóźniej d. 17-go lipca r. b.

= *Warsz. Dniewn.* pisze: „W tych dniach w Astrachaniu wielu robotników z obawy cholery zaprzestało spełniać przyjęte na siebie obowiązki i pomimo udzielonych im zadatków chcieli samowolnie opuścić miasto; przyczem dopuścili się zawichrzeń, tak, że okazało się niezbędnem zawezwanie pomocy wojskowej."

= Towary, wysłane dotąd z Baku do wszystkich innych miast i prowincyj Cesarstwa, idą do swoich miejsc przeznaczenia normalnie. Natomiast obecnie dalsza wysyłka towarów z miejscowości, dotkniętych cholerą, zupełnie już wstrzymana została.

= Główny zarząd poczt i telegrafów zawiadamia w *Praw. wiestn.*, iż przy składaniu posyłek, adresowanych do Azji, Afryki, Ameryki i Australji, winny być do niej dołączane ustanowione deklaracje w *dwóch* egzemplarzach przy skierowaniu posyłki przez Niemcy i w *trzech* przy skierowaniu przez Austrję i Niemcy, a wreszcie po *jednym* egzemplarzu dla pogranicznych komór celnych.

= *Petersb. wied.* dowiadują się, iż poruszona została kwestja zwołania w r. p. w Petersburgu zjazdu piwowarów.

= *Grażdanin* donosi, iż przyjmowanie kandydatów do instytutu inżenierów komunikacyj bez egzaminu (z dyplomami) zostało z rozporządzenia p. ministra komunikacyj skasowane. Odtąd wszyscy nowi kandydaci obowiązani będą składać egzamin konkursowy z matematyki, fizyki i języka russkiego.

= W n rze 59-ym *Zbioru praw i rozp.* zamieszczone zostały warunki polisowe Towarzystwa ubezpieczeń życiowych „Przezorność", zatwierdzone w dniu 22-im maja r. b. Towarzystwo przyjmuje asekuracje zbiorowe (fabrykanci, przedsiębiorcy robót, zarządy kolejowe i t. d.) oraz osób pojedyńczych. W pierwszym i drugim razie ubezpieczenie może być: na wypadek śmierci, kalectwa lub czasowej niezdolności do pracy.

= W sprawie połączenia komunikacji wodnej Wisłą z siecią kolejową, a mianowicie: z odnogą bydgoską kolei wiedeńskiej *Warsz. Dniewn.* daje następne objaśnienia: Kwestja połączenia Wisły z koleją wiedeńską za pomocą odnogi kolejowej poruszoną została już kilka lat temu i nawet jest w zasadzie zadecydowaną, ale dotychczas nie został wytknięty kierunek, w jakim zostanie ułożona nowa odnoga, mająca służyć za połączenie. Kolej wiedeńska, a mianowicie linja aleksandrowska, przechodzi najbliżej Wisły w Włocławku, gdzie odległość, oddzielająca stację kolejową od rzeki, nie przenosi wiorsty. Wobec tego zdawałoby się najdogodniejszem przeprowadzenie nowej odnogi w Włocławku. Ale przy bliższem obznajmieniu się ze sprawą wyboru miejsca okazuje się, że przed Włocławkiem należy oddać pierwszeństwo Nieszawie. Prawda, że stacja Nieszawa leży o wiele dalej od Wisły niż Włocławek, gdyż o cztery wiorsty, ale za to w Nieszawie znajduje się dogodna przystań, którą w razie przeprowadzenia nowej odnogi kolejowej w Włocławku trzebaby dopiero budować, co pociągnęłoby za sobą znaczny wydatek. Nadto Nieszawa ma tę wyższość, że tam znajduje się komora. Ze względu na to i dla władzy celnej i dla kupców dogodniej jest, aby przeładowywanie towarów, przywożonych Wisłą z zagranicy, na wagony odbywało się w Nieszawie, nie zaś w Włocławku. Po zbudowaniu odnogi połączeniowej w Nieszawie, kupcy warszawscy znaleźliby się w możności sprowadzania towarów z Gdańska *transito* i opłacania cła w Warszawie, co dotąd jest niemożliwem, gdyż w Warszawie istnieje tylko komora lądowa, rzecznej zaś niema. Dalej, po przeprowadzeniu odnogi połączeniowej wiele transportów uniknęłoby dwukrotnego przeładowywania w Nieszawie i Włocławku, gdyż według przepisów celnych większa część transportów do rewizji obowiązkowo musi być wyładowywaną, i nareszcie połączenie z koleją wiedeńską bardziej jest pożądanem w Nieszawie niż w Włocławku i dla tej jeszcze przyczyny, że Wisła od granicy pruskiej do Nieszawy, aczkolwiek nie jest uregulowana, nie przedstawia szczególnych trudności dla żeglugi zwykłej i statkami parowemi; na przestrzeni zaś między Nieszawą a Włocławkiem, zwłaszcza też około wsi Bobrowniki (w pow. lipnowskim) znajdują się na Wiśle znaczne mielizny."

= *Gaz. pols.* donosi, iż rada zarządzająca kolei warsz.-wiedeńskiej zamierzyła wystąpić z objaśnieniem do ministerjum komunikacyj, że ze względu na ustawę tejże kolei obowiązaną jest w kwestji stosowania się do specjalnych rozporządzeń postępować nie samodzielnie, lecz zależnie od decyzji ogólnego zgromadzenia akcjonarjuszów.

= Na mocy ukazu rządzącego senatu z d. 30-go czerwca 1888-go r. magistrat miasta Warszawy, niezależnie od ogólnego spisu dochodów z nieruchomości miejskich, dokonywanego co pięć lat do ustanowienia z nich opłaty szacunkowej na rzecz miasta, został upoważniony do dokonywania częściowych oszacowań oddzielnych budynków nowowzniesionych w przeciągu pięciolecia; opłata na rzecz miasta z domów nowowybudowanych ma być pobieraną od początku następnego roku. Obecnie p. prezydent miasta polecił komisarzom kasy miejskiej, ażeby bezzwłocznie zajęli się sporządzeniem wykazów nowowzniesionych w r. b. domów i wykazy te przedstawili wydziałowi kas magistratu, celem ściągnięcia od właścicieli takich domów deklaracyj o dochodach z ich posesyj.

= W dzisiejszej *Gaz. polic.* zamieszczono co następuje: „Zwiedziwszy bazary prywatne Rybińskiego na placu Trzech Krzyży i Strumiły na Nowym-Świecie, znalazłem stoliki zanieczyszczone, kosze stare, zbutwiałe i poniszczone, firanki podarte, w sklepach na podłodze błoto, a na sufitach pajęczyny, w podwórzach po kątach sterty różnego rodzaju śmieci i odpadków, a nadto na Nowym-Świecie do przykrywania produktów stare i podarte rogoże. Przypisując powyżej przytoczone nieporządki brakowi ciągłego dozoru ze strony organów policji miejscowej, oraz zupełnej obojętności właścicieli bazarów, bezzwłocznie wezwałem wszystkich utrzymujących targi w liczbie 17-u osób i zaleciłem wykonać co następuje: 1) ściany wsklepach i stoły pomalować; 2) zanieczyszczone firanki zamienić na czyste płócienne; 3) zamiast rogożek urządzić czyste płócienne przykrycia; 4) nie dozwalać na ustawianie starych koszów w sklepach i miejscach odkrytych; 5) nie wpuszczać na bazary handlujących i robotników w brudnych fartuchach; 6) po ukończeniu targu cały plac, zajęty pod bazar, codziennie i staranniej zamiatać, oczyszczać, poczem całą przestrzeń obficie zlewać wodą; jeżeli zaś do tego obecnie trzymani stróże okażą się niedostateczni, należy bezwarunkowo i bezzwłocznie liczbę ich zwiększyć. Polecam pp. komisarzom, oraz ich pomocnikom rozciągnąć baczny dozór nad wykonaniem zaleconych przezemnie wskazówek i w ogóle poruczam organom policji zapobiegać wszelkiego rodzaju przekroczeniom przeciw ustanowionym przepisom sanitarno-policyjnym. Niezależnie od tego, zwracam uwagę komisarza cyrkułu Nowego-Świata na niezupełnie porządne utrzymywanie podwórza w gmachu pocztowym, w którym się mieści prywatna remiza."

= Podług wykazu, zamieszczonego w *Gaz. polic.*, w ciągu miesiąca maja r. b. na choroby zakaźne zapadło w Warszawie 840 osób, z których 158 zmarło, a mianowicie: na ospę 32, szkarlatynę 4, odrę 10, tyfus brzuszny 13, wysypkowy 29, błonicę 35, różę 6, koklusz 3, krwawą dysenterję 2, gorączkę połogową 7, oraz na inne choroby zarazkowe 17. Następujące choroby szerzyły się głównie w pewnych dzielnicach miasta i tak: ospa na Grzybowskiej, Burakowskiej, Czerniakowskiej, Chmielnej, Tamce i Litewskiej; szkarlatyna na Leszczyńskiej i Chmielnej; odra: na Grzybowskiej, Ząbkowskiej, Grochowskiej i Celnej; tyfus bruszny: na Żelaznej, Chmielnej, Chłodnej, Targowej i Ząbkowskiej; tyfus wysypkowy: na Dobrej, Wolskiej, Wałowej, Wołyńskiej, Bonifraterskiej, Długiej, Dzielnej, Bednarskiej, Dzikiej, Ząbkowskiej, Złotej, Grzybowskiej, Gęsiej, Lesznie, Krochmalnej, Żelaznej, Mostowej, Miłej, Muranowskiej, Żytniej, Pańskiej, Nizkiej, Nowolipiu, Nalewkach, Piwnej, Pawiej, Ostrowskiej, Senatorskiej, Twardej, Solcu, Ślizkiej, Smoczej, Rybakach, Targowej, Chłodnej, Furmańskiej, Elektoralnej, Chmielnej, Czerniakowskiej i Franciszkańskiej. W ogóle zapadło na tyfus wysypkowy w jednym miesiącu 420 osób.

= Na targach miejskich skonfiskowano wczoraj 137½ f. nieświeżego mięsa oraz dzbanki z mlekiem zafałszowanem, a nadto dopełniono rewizyj sanitarnych w 120 zakładach spożywczych i w 12-tu znaleziono nieświeżą prowizję i rozmaite wykroczenia, za które właściciele pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Z powodu dawania bruku na siódmej wiorście szosy krakowskiej, za rogatką jerozolimską, przejazd pomiędzy Warszawą a Sękocinem skierowany został na drogę wojskową od karczmy rakowickiej przez Okęcin do Rakowa.

= Statystyka rzemieślnicza za r. z. wykazuje w mieście naszem znaczny wzrost produkcji rzemieślniczej i tak: w ciągu r. 1891-go wszystkie warsztaty i rękodzielnie wyprodukowały wyrobów i przedmiotów za rs. 44,773,500, spotrzebowawszy do tego materjałów surowych za rs. 26,030,690. W r. 1890-ym produkcja przedstawiała wartość rs. 42,057,250, przy zużytkowaniu materjałów surowych za rs. 24,919,039, zatem w r. z. produkcja rzemiosł warszawskich powiększyła się o rs. 2,716,250, przy spotrzebowaniu surowego materjału więcej o rs. 1,111,651.

= W 32-ch ochronach, 3-ch przytułkach i 7-miu szwalniach pod opieką warszawskiego Towarzystwa dobroczynności zostających, w r. z. było ogółem 7,132 dzieci płci obojej, a mianowicie: w ochronach chłopców 2,338, dziewczyn 3,676, razem 6,014 dzieci; w przytułkach wychowuje się 167 chłopców i 124 dziewcząt; w szwalniach dziewcząt 827.

= Egzaminy wstępne w czwartem tutejszem gimnazjum żeńskiem zaczną się d. 1-go września. Prośby o dopuszczenie do egzaminów składać można od d. 13-go lipca do 31-go sierpnia. Wolne miejsca znajdują się we wszystkich klasach.

= Uroczyste założenie kamienia węgielnego pod nowy kościół przy ulicy Dzielnej odbędzie się w pierwszych dniach sierpnia.

= Na ostatniem posiedzeniu rady uniwersyteckiej zostały przyznane przez fakultet lekarski następujące odznaczenia za rozprawy konkursowe: student III-go kursu, Efroim London, za rozprawę: „O działaniu atropiny wspólnie z innemi środkami lekarskiemi" otrzymał medal srebrny; student IV-go kursu, Mieczysław Bełżyński, za rozprawę: „O warunkach wchłaniania leków przez nieuszkodzoną skórę" otrzymał medal złoty.

= W dniu wczorajszym przyjechali do Warszawy: łowczy hr. Aleksander Berg z Rygi i członek komisji włościańskiej rz. r. st. Bożeranow z Piotrkowa; wyjechał zaś prezes zjazdu sędziów pokoju m. Warszawy rz. r. st. Kraszennikow do Iwangrodu.

= Wiceprezes kolei wiedeńskiej, p. Leopold Kronenberg, wyjechał na dłuższy czas za granicę.

= Z teatru.

* Dzisiaj w teatrze Wielkim „Hugonoci" (występ pań: Klamrzyńskiej i Lantes oraz pp.: Prévosta i Sillicha), w Letnim „Nasze anioły" (pierwszy raz), a w Nowym „Dziecko szczęścia".

* „Łucja z Lammermoora", w której pani Klamrzyńska prawdziwą zrobiła furorę, powtórzona będzie z udziałem tej znakomitej śpiewaczki w dniu jutrzejszym w teatrze Wielkim.

* Teatr Letni daje jutro po raz drugi komedję Wołowskiego „Nasze anioły".

* W teatrze Nowym jutro po raz 23-ci z rzędu operetka Millöckera „Dziecko szczęścia".

* W poniedziałek dane będzie w teatrze Wielkim na żądanie widowisko, złożone: z „Rycerskości wieśniaczej" i „Wieszczki lalek", we wtorek zaś „Rigoletto" zakończy sezon operowy.

Gildą będzie pani Klamrzyńska, występująca po r[illegible] ostatni.

* Z powodu niepewnej pogody, widowiska jutro w teatrze łazienkowskim na wyspie nie będzie.

* Dla urozmaicenia repertuaru teatru Nowego, wznowione będą w przyszłym tygodniu operetki: „Symplicjusz” Straussa i „Orfeusz w piekle” Offenbacha, które przegrodzą dalszy szereg widowisk cieszącego się nieustającem powodzeniem „Dziecka szczęścia” Millöckera.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 540, Letnim 177, Nowym 312; w teatrzykach ogródkowych zgromadziło się: w Belle-vue 233, w Wodewilu 88, w Eldorado przedstawienia nie było; na koncercie w Dolinie szwajcarskiej 358 osób.

= Z ogródków.

(*St. C.*) O wystawieniu w Wodewilu operetki z muzyką I. Straussa p. t. „Cagliostro” da się powiedzieć to tylko, że jeżeli bohater tytułowy umiał i mógł udawać kiedyś wielkiego czarodzieja, to egzekutorowie ogródkowi udatnej partyjci warunków tych zupełnie nie wykazują.

Coś równie niedołężnego, nie noszącego śladów artyzmu, nawet na scenkach ogródkowych nie może, nie powinno być tolerowanem.

Na brak głosów narzekać w ogóle nie można, ale ten czynnik materjalny nie może zastąpić innych warunków, więcej duchowej natury, warunków, które zaś zdają się być prawdziwą *„terra incognita”* dla tej trupy.

Szkoda...

* Bellevue podróżuje dalej po Pirenejach, a podróżuje z powodzeniem.

Wesoły wodewil coraz więcej ściąga widzów, którzy, o ile śmiechu pragną i zabawy, nie doznają zawodu.

= Szkoły specjalne.

Założona przed rokiem w naszem mieście szkoła dentystyczna przedstawiła sprawozdanie z działalności w ciągu dwóch semestrów.

Do egzaminu w pierwszem półroczu stawiło się 84 osób, a w tej liczbie 40 kobiet, w drugim 83 (40 kobiet), lecz w sprawozdaniu nie zaznaczono, ilu przeszło na drugi kurs.

W lecznicy, będącej kliniką szkoły, znalazło pomoc 11,461 pacjentów i dokonano: 3,714 plombowań cementem, a 685 złotem, wyrwano zęby 2,347 osobom, chloroformowano 152 osób, wstawiono sztuczne zęby 508 osobom.

Personel nauczycielski szkoły stanowią profesorowie: Ławrow (chemja i fizyka), dr. Jaszczyński (anatomja i zarazem przewodniczący w radzie pedagogicznej), dr. Nawrocki (fizjologja), dr. Kuczyński (histologja), dr. Przewoski (ogólna patologja), dr. Wasiljew (ogólna chirurgja—dyrektor szkoły), dr. Heryng (specjalna chirurgja), dr. Jordan (farmakologja i receptura), dr. Kobyliński (patologja i terapja zębów), dr. Sawicki (choroby zębów) i James Levi, założyciel szkoły.

Szkołę felczerską ukończyli obecnie następujący uczniowie ze stopniem młodszych felczerów: Wiktor Strassman, Władysław Moulins, Abraham Getler, Aleksander Wasidłow, Maurycy Bienenstock, Ignacy Ołdakowski, Józef Dratz, Kazimierz Zieliński, Jan Binder, Jan Szwedowski, Tadeusz Bernard, Samuel Zelin, Stanisław Tomaszewski, Abraham Lewin, Maurycy Erlich, Franciszek Jurkiewicz, Stanisław Stankiewicz, Jan Kubiński, Władysław Sulikowski; stopień starszego felczera otrzymał Szmul Grabman; stopień młodszej felczerki Wiktorja Łypacewiczówna.

Prośby kandydatów na 1-szy kurs będą przyjmowane tylko do d. 13-go sierpnia.

= Jubileusz.

Jutro będzie obchodzony jubileusz lekarza weterynarji, p. Teofila Berezy.

Jubilat ukończył studja w 1842-im r., więc przez pół wieku pracuje już w obranym zawodzie.

Wszyscy lekarze weterynarji postanowili wziąć udział w uroczystości, mającej na celu uczczenie ich nestora.

= Dla filantropa.

Napis na pomniku ś. p. Orzechowskiego, który kosztem warszawskiego Towarzystwa dobroczynności wkrotce w Nowogródku na grobie zacnego filantropa stanie, jest już uchwalony.

Ma on brzmieć: „S. p. Ignacy Orzechowski, doktor medycyny, urodzony 1803 r. we wsi Szczorsach, zmarły dnia 25 kwietnia 1886 r.”

„Hojnie wspomógł cierpiącą ludzkość nauką lekarską i oszczędnością całego życia—pracował w rodzinnym zakątku—

„Za co wdzięczne warszawskie Towarzystwo dobroczynności ten pomnik wzniosło.”

= Granit swojski.

Podrożenie szwedzkich kamieni brukowych o rs. 8 na sążniu zniewoliło magistrat warszawski do poszukiwań granitu swojskiego.

Zanim przeprowadzone będą rokowania o dostawę kamieni kostkowych z prowincji, dokonywane są obecnie próby fabrykacji kostek z granitów swojskich, wydobywanych w wielkiej ilości z wykopów w ciągu budowy kanałów.

Fabrykacja kostek przy użyciu dłut dokonywa się na ulicy Składowej, gdzie zwożą bloki granitowe.

Za wyrobienie sążnia kostek z granitu polnego płaci magistrat rs. 24.

Sążeń kostek szwedzkich z dostawą kosztuje około rs. 40.

Odpadki granitowe mają być użyte do wyrównywania ulic niebrukowanych.

Roboty na wspomnianej ulicy trwają od godziny 5-ej rano do zmierzchu, przeciw czemu wystąpili z protestem mieszkańcy sąsiednich domów, domagając się przeniesienia owej fabrykacji kostek na place mniej zaludnione.

= Na studja.

Dwaj tutejsi pejzażyści, pp.: Girgas i Hoff, na własnej łodzi puścili się w podróż ku Nowoaleksandrji.

Celem wycieczki, która potrwa kilka tygodni, są studja malarskie.

= Bufety kolejowe.

Z powodu częstych zażaleń pasażerów na dzierżawców bufetów kolejowych, pomiędzy którymi wielu nakładało dowolnie zbyt wysokie ceny na potrawy i napoje, sprzedawane podróżnym, inspekcja rządowa kolei nadwiślańskiej przysłała w tych dniach na ręce naczelników stacyj nowy cennik potraw i napojów, z żądaniem, ażeby na każdym stole w salach pasażerskich spisy potraw z nowoustanowionemi cenami się znajdowały.

W nowym cenniku obniżono ceny napojów alkoholicznych, tudzież kawy i herbaty o 50%, ceny zaś potraw o 30% w stosunku do cen, dotąd pobieranych.

Pomimo tak znacznego obniżenia taksy, ceny potraw i napojów w nowym cenniku nie są niższe od pobieranych w pierwszorzędnych restauracjach i cukierniach warszawskich.

Kilku dzierżawców bufetów wystąpiło przeciw obniżeniu cen z protestem, domagając się zniżenia opłaty czynszu dzierżawnego.

Dowiadujemy się, iż również na innych kolejach tutejszych, na życzenie obecnego ministra komunikacyj, ceny potraw i napojów w bufetach kolejowych mają być znacznie zniżone.

= Cyrk domorosły.

Jutro w domorosłym cyrku — że tak nazwiemy widowiska w niedziele i święta na folwarku Świętokrzyzkim, pod kierunkiem p. Czesława Jabłońskiego dawane — nad program p. Jabłoński wprowadzi niedźwiedzia, którego sam w bardzo krótkim czasie wytresował.

W cyrku popisują się: gimnastycy, atleci, akrobaci, wszyscy pochodzący z Warszawy.

= Przeprowadzka.

Wczorajszy dzień jako uświęcony zwyczajem ostateczny termin przeprowadzki, był nadzwyczaj na tym punkcie ożywiony.

Ulicami snuły się niezliczone wozy, oraz uwijali się tragarze z rzeczami.

Na ulicach odleglejszych widzieć można było całe rodziny, zajęte przenoszeniem ubogich ruchomości.

Dziś od wczesnego ranka trwa w dalszym ciągu przeprowadzka, lecz już o wiele słabsze.

Na bramach domów dotąd widzieć można mnóstwo kart z lokalami najróżniejszych rozmiarów.

= Wichura.

Niezwykle silny i chłodny wicher, jaki się zerwał wczoraj, spowodował oprócz wymienionych w rannym numerze, sporo szkód i wypadków tak w mieście, jak i w okolicy nawet dalszej.

Na placu Krasińskich z gmachu izby sądowej zerwała się blacha, która zraniła w głowę przechodzącą Marjannę Straczakową, zamieszkałą pod nr. 18-ym na Starem Mieście.

Podobnież na Podwalu wyrwany lufcik z domu pod nr. 22-im skaleczył jakiegoś przechodnia.

Na Nowym-Świecie 80-letnia staruszka Izabella Kwiatkowska, przewrócona prądem wiatru, doznała bolesnych obrażeń i została odwieziona do szpitala Dzieciątka Jezus.

Za rogatkami wolskiemi w kierunku wsi Koło przewróciła się szopa, która przygniotła Antoniego Buszyńskiego.

W ogrodach w kierunku rogatek mokotowskich i belwederskich sporo drzew zostało wyrwanych, a strata w owocach z drzew strąconych jest ogromna.

Pod Brwinowem wiatr zmiótł trzy stogi siana, przed kilku dniami ułożone.

= Przy pracy.

Przy ulicy Brukowej pod nr. 29-ym przy budowie nowego domu spadli z rusztowania wskutek usunięcia deski: Filip Gruzjew i Jan Brudziński.

Pierwszy z nich uległ bolesnej ranie na głowie, lecz wstał o własnej sile, Brudzińskiego zaś z ciężkiemi obrażeniami odwieziono do szpitala prazkiego.

Na tej samej ulicy w podwórzu domu pod nr. 9-ym Liba Rosenblumówna, rąbiąc drzewo, przez własną nieostrożność odcięła sobie siekierą palce u lewej ręki.

= Nieostrożna jazda.

W przejeździe przez ulicę Wileńską rozbiegał się koń, zaprzężony do bryczki, którą powoził sam właściciel, p. Jełkin.

W czasie szalonego biegu bryczka się przewróciła, a p. J. doznał bolesnych obrażeń na całem ciele.

Na Krakowskiem-Przedmieściu Władysław Święcicki został najechany przez wóz roboczy nr. 3215.

Malca z bolesną raną na głowie odniesiono do mieszkania rodziców pod nr. 49-ym przy ul. Grzybowskiej.

= Pokąsanie.

W podwórzu domu pod nrem 24-ym przy ulicy Wilczej 9-letni Franciszek Wierzbicki został pokąsany przez psa, będącego własnością stróża.

Ponieważ zachodzi obawa wścieklizny, przeto psa wzięto pod obserwację weterynaryjną.

= Z trzeciego piętra.

W domu pod nr. 24-ym przy ul. Franciszkańskiej 11-letni Moszek Szafran, swawoląc na poręczy schodów, spadł z wysokości trzeciego piętra głową na dół.

Niezależnie od bolesnych potłuczeń, chłopiec uległ tak silnemu wstrząśnieniu mózgu, że życiu jego grozi poważne niebezpieczeństwo.

= Znalezione zwłoki.

W dniu onegdajszym w lesie w Jabłonnie znaleziono zwłoki nieznanego mężczyzny.

Na ciele denata, liczącego około 60 lat wieku, niema żadnych śladów gwałtu.

= Zagadkowy zgon.

Dziś nad ranem, w domu pod n-rem 66-ym przy ulicy Czerniakowskiej, zmarła nagle żona kołodzieja, Apolonja Cegielska.

Ponieważ co do przyczyny zgonu kobiety, mającej zostać niebawem matką, zupełnie przedtem zdrowej, zachodzą różne podejrzenia, więc zwłoki przewieziono do prosektorjum.

= Topielec.

W dniu wczorajszym wydobyto z Wisły, w pobliżu mostu kolejowego, zwłoki topielca.

Denat mógł liczyć około 15 lat wieku.

W kilka godzin później zwłoki zostały rozpoznane.

Jest to Adam Zambrzycki, syn Balbiny, zamieszkałej pod n-rem 3-im przy ulicy Sowiej.

= Utonięcie pasażera.

Wczorajszego wieczoru zdarzył się smutny wypadek utonięcia pasażera statku parowego.

Statek „Henryk”, będący własnością p. Fajansa, powracacając z góry rzeki, a mianowicie od Kozienic, zatrzymał się przy brzegu Solca, naprzeciwko domu pod n-rem 53-im, celem wysadzenia kilku pasażerów.

Z powodu nizkiego stanu wody statek do samego brzegu nie przybijał, lecz spuszczono łódkę, która pasażerów zabrała.

Nie były jednak zachowane odpowiednie przepisy ostrożności i bezpieczeństwa, wskutek czego Adolf Fontenberg, schodząc do łódki, stracił równowagę i wpadł do wody i wypłynąwszy dwa razy na wierzch, zniknął niebawem uniesiony prądem rzeki.

Nawet zwłok topielca, pomimo długotrwałych poszukiwań, nie odnaleziono.

Fontenberg liczył 37 lat wieku i mieszkał stale w Warszawie pod n-rem 12-ym przy ulicy Średniej.

= Samobójstwo.

We wsi Blizne pod Warszawą pięćdziesięcioletnia Katarzyna Śliwińska, korzystając z nieobecności rodziny, odebrała sobie życie przez powieszenie.

Ś. w ostatnich czasach cierpiała na pomieszanie zmysłów.

= Pożar i poparzenie.

Pod № 3-im za Żelazną Bramą Florentyna Roguska, służąca, gotując wosk, spowodowała pożar.

Płomienie ogarnęły pościel, garderobę i różne sprzęty.

Domownicy ogień stłumili, lecz Roguska doznała bolesnych poparzeń.

+ Echa łódzkie.

Korespondent nasz donosi.

„W poniedziałek w jednej z sal Grand hotelu odbyło się zebranie ogólne lutnistów przy udziale 31 członków czynnych „Lutni” i kilku jej założycieli pod przewodnictwem p. Gustawa Gebethnera.

Poddano tajnemu balotowaniu 110 kandydatów, zapisanych na członków nowego stowarzyszenia śpiewackiego, z których większością głosów przyjęto 107, z tej liczby około 30 pragnie być czynnymi uczestnikami chóru.

W dorocznym konkursie tutejszego Towarzystwa strzeleckiego, odbytym przez niedzielę, poniedziałek i wtorek, wzięło udział tylko niespełna 40 strzelców, podczas gdy lat ubiegłych stawało u tarczy po 200 i więcej.

Liczebnemu nieudaniu się w tym roku zabawy strzeleckiej przeszkodziły zapewne dni powszednie, na jakie z Zielonych-Świątek odłożona została.

„Królem kurkowym” ogłoszono p. Ferdynanda Federa, „marszałkiem” p. Ferdynanda Ende, a pp.: Józefowi Meyerowi i Gustawowi Grünnowi udzielono pierwszą i drugą nagrodę za celne strzały.

Tutejsze Towarzystwo dobroczynności zwraca się za pośrednictwem prasy miejscowej do opiekunów swoich cyrkułowych o szybkie zbieranie fantów na „zabawę ogrodową”, wobec bliskiego tejże terminu.

Ponieważ w tym roku „bazar” Towarzystwa dobroczynności urządzonym nie będzie, ofiarodawcy tych „niespodzianek” na zabawę ogrodową poczuwać się powinni do złożenia ich w jaknajwiększej ilo

ści, aby dochód z tego źródła zapełnił lukę odnośną w budżecie stowarzyszenia.

Popełniono tu nadzwyczaj śmiałą kradzież u jednego z zegarmistrzów na Starem-Mieście przy ul. Łagiewnickiej.

W czasie chwilowej jego nieobecności w sklepie skradziono zegarów i odzieży na sumę 900 rs.

Skład zabezpieczony był ostrzegaczem elektrycznym od złodziei, którego druty wszakże przeciąć musieli poprzednio zatrudnieni w nim robotnicy.

Dla tego udało się rzezimieszkom ujść ze zdobyczą bezkarnie."

+ Burze i grady.

Z Radomia donoszą nam:

„Według źródeł urzędowych, ogłoszonych przed kilkoma dniami, burze gradowe i nawałnice, jakie w dniu 20-ym czerwca r. b. nawiedziły gubernję naszą, stały się dla wielu rolników klęską bardzo dotkliwą.

Dotąd rząd gubernjalny otrzymał wiadomości o burzach tych tylko z trzech powiatów.

Największą klęskę poniosła w powiecie kozienickim gmina Oblassy.

Burza z ulewnym deszczem i gradem wielkości jaja gołębiego szalała tam o godzinie 2-ej po południu.

Grad wybił zboża we wsiach: Rudki, Oblassy, Nowa-Mszadla, Wojszyn, Szlachecki-Las, Jędrzejów i Brzeżce, na folwarkach: Janowice, Oblassy i Brzeżce i w osadzie Janowiec na przestrzeni 2,000 mórg.

Straty przenoszą 50,000 rs.

W osadzie Janowiec burza rozwaliła dwie stodoły i dom mieszkalny, murowany. Znajdujący się w tej chwili w walącym się domu Jan Tarłowski, 70-letni starzec, chcąc ratować swe życie, poniósł w głowę tak dotkliwe rany od spadających cegieł i kamieni, że w kilka godzin zakończył życie.

Gmina Grabów nad Wisłą, w tymże powiecie, poniosła mniejszą klęskę.

Zboże jare i ozime w majątku i wsi Przyłęk wybite, drogi zniszczone, mosty i młyn wodny zniesione.

Straty 10,000 rs.

W gminie Góra Puławska grad we wsi Nasiłów wybił zboża na przestrzeni 364-ch mórg.

Straty 5,500 rs.

W powiecie koneckim szalała burza o godzinie 3-ej po południu nad gminami: Grodzisko i Miedzierza.

Grad i tutaj dochodził wielkości gołębiego jaja.

Zboża i zasiewy wybite na polach włościańskich we wsiach: Lisów, Nalewajków, Węgrzyn, Grembosze i Górniki w gminie Grodzisko i we wsiach: Matyniew, Huta, Kłucko, Strażnica, Cisownik, Przyłogi i Adamów w gminie Miedzierza na przestrzeni 2,500 mórg, z których 1,100 mórg zniszczone zupełnie, a reszta w połowie.

Straty do 20,000 rs.

W pow. sandomierskim grad był mniejszy, lecz wybił zboża na przestrzeni 300-tu mórg we wsiach: Radowąż, Łukawiec i Ciszyce w gminie koprzywnickiej.

Straty do 3,000 rs."

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 14-go lipca, o godz. 12-ej w południe, w zarządzie lekarskim okręgu wojennego warszawskiego, odbędzie się powtórna licytacja na dostawę dla warszawskiego składu aptecznego lekarstw, zapasów aptecznych, naczyń aptecznych i środków opatrunkowych. Licytacja podzielona na dwie części: pierwsza: lekarstwa, zapasy i naczynia—wadjum 1,060 rs. i druga: środki opatrunkowe—wadjum 295 rs.

— D. 14-go lipca, w magistracie m. Chmielnika, odbywać się będzie licytacja na sprzedaż drzewa z leśnictwa szydłowieckiego w ilości 10-iu partyj (wartości od rs. 65—949), ogółem od rs. 3,512.

— D. 14-go lipca, w kancelarji wójta gminy Zwoleń, w powiecie kozienickim, gubernji radomskiej, odbędzie się licytacja na sprzedaż drzewa z leśnictwa zwoleńskiego w ilości 49 partyj (wartości od rs. 10—1,395), ogółem od rs. 16,318.

— D. 14-go lipca, w koszarach sapieżyńskich przy ulicy Zakroczymskiej, odbędzie się licytacja na sprzedaż kawałków płótna z namiotów obozowych.

ZE ŚWIATA.

× Z Krakowa donoszą nam pod d. 8-ym b. m.: „Słuchacz praw, liczący 22 lata, Henryk Heuman, służący w garnizonie tutejszym jako jednoroczny ochotnik, wystrzałem z karabinu odebrał sobie życie. W ogóle lipiec jest miesiącem samobójców. Inny młody człowiek, liczący 26 lat, zastrzelił się w miodowym miesiącu, a przyczyną była ta okoliczność, iż żona, którą zaślubił jako pannę, opuściła pierwszego swojego legalnego małżonka i pod przybranem nazwiskiem powtórnie za mąż się wydała.— Kilka kobiet usiłowało skrócić dni swojego żywota najzwyklejszym sposobem, t. j. spożyciem łebków od zapałek.—Krakowianie zajmują się obecnie murzynkami, które w liczbie 25-iu, jako amazonki króla Dahomeju, sprowadził tu pomysłowy przedsiębiorca. Śniade mieszkanki podzwrotnikowej strefy uzyskały sobie przychylną opinję t. zw. „komisji moralności", jedna z nich bowiem porządnie skułakowała któregoś ze szpakowatych lowelasów za zbyteczną wobec niej poufałość. Podobało się to widzom, jako iście operetkowy epizod.— Wodociągi dla Krakowa, przedmiot marzeń ojców miasta od ćwierci wieku, stały się przedmiotem rozpraw, zawsze na lipiec przygotowywanych. Przed pięciu laty w tym miesiącu postanowiono odroczyć całą sprawę na termin nieograniczony; przed trzema laty postanowiono budować wodociąg z wodą, z Regulic sprowadzaną; obecnie okazuje się, iż o wodzie z Regulic mowy być nie może i rozpoczną się dopiero poszukiwania wód wgłębnych. Taką uchwałę powzięła rada miejska wczoraj.—Zbiory muzeum sztuki w Sukiennicach wolno będzie ogółowi publiczności zwiedzać bez opłaty w każdą pierwszą niedzielę miesiąca. — Erazm Jerzmanowski, po kilku tygodniach pobytu w Krakowie i złożeniu znacznych kwot na różne instytucje humanitarne i dobroczynne, odjechał do Marjenbadu na kurację."

× **Opinje Bismarka.** *Illustrated London News* podaje *interview* jednego z redaktorów swoich z Bismarkiem, w czasie którego książę wypowiedzieć miał zdanie swoje o dwóch poprzednich cesarzach: „Stary Wilhelm—mówił—nie był wprawdzie wielkim mężem stanu, ale posiadał zdrowy sąd o rzeczach i dojrzałość. Nigdy byłby nic nie przedsięwziął, nie poradziwszy się uprzednio jednego lub kilku z doradzców swoich. Nadto był skończonym dżentelmenem: prawy, cenił wielce to, co francuzi nazywają: *la relation sûre.* Głęboko byłem do niego przywiązany. Co do cesarza Fryderyka, to ten nawskróś był szlachetnym. Być może, iż brakło mu siły, ale posiadał rzeczywistą bystrość umysłu, dyskrecję i takt: był to miecz obosieczny o zbyt krótkim ostrzu. Trzy lata temu przed śmiercią cesarza Wilhelma syn jego przywołał mnie i prosił, abym pozostał przy nim w służbie. Po rozmowie z nim i cesarzową Fryderykową obiecałem pełnić dalej obowiązki i byłbym dotrzymał obietnicy, nigdy byłbym go nie opuścił, nawet gdybym przyszedł do przekonania, że się mylił."

× **Niebezpieczny pacjent.** Donoszą z Medjolanu: Lekarz Francisco Bertola leczył w poblizkiem Collestatte pewnego szewca, nazwiskiem Vicezzo Trippa, cierpiącego na suchoty. Gdy środki przepisane przez lekarza nie skutkowały, pacjent, wielce do życia przywiązany, znienawidził doktora, przypisując mu całą winę. Ilekroć pojawił się u niego lekarz, obsypywał go przekleństwami, zowiąc go szarlatanem, nieukiem itp. W końcu dr. Bertola zaprzestał wizyt u nieznośnego pacjenta, co jednak nie wyszło mu na dobre. W d. 1-ym b. m. wieczorem spotkawszy go na ulicy, Trippa zapytał lekarza, czy będzie go leczył dalej; na odpowiedź zaś odmowną, rzucił się na niego z nożem i śmiertelną w brzuch zadał mu ranę, poczem dostawszy krwotoku, padł bez życia.

× **Prawda na scenie.** Pomiędzy figurantami opery peszteńskiej występuje pewien starzec, ongi rozgłośny baryton, którego nędza zepchnęła na zajmowane dziś stanowisko. Niedawno temu starca tego w czasie udanej bójki na scenie ktoś tak silnie potrącił, iż beprzytomny z nóg się zwalił. Mimo bolesnego potłuczenia, biedak stawił się w teatrze nazajutrz, aby w „Rycerskości wieśniaczej" wystąpić w niemej roli żebraka. Na widok wiekowego figuranta koledzy jego powzięli myśl doraźnego przyjścia mu z pomocą, i oto w chwili, gdy starzec, jak mu wypadło z roli, wyciągnął kapelusz po jałmużnę, zamiast zwyczajnych żetonów, jęto zsypywać weń pieniądze prawdziwe, nie szczędząc nawet banknotów. Biedak, wobec tego dowodu współczucia, dziękując, rozpłakał się na dobre, publiczność zaś obsypała go oklaskami za pełną prawdy, jak sądziła, grę.

× **Sprytny szarlatan.** Pewien szarlatan ogłosił w pismach, iż wynalazł niezawodny środek odmładzania kobiet. Naturalnie anons taki zwrócił uwagę starzejących się i zupełnie już zestarzałych przedstawicielek płci, która do końca życia mieni się „piękną". Pewnego dnia w gabinecie wynalazcy, zarzuconym alembikami, symbolami astrologicznemi i całym przyborem szarlatanerji, zgromadziło się grono niewiast. Oszust wystąpił z przemową, sławiącą cudowne skutki wynalazku. „— Najstarsza z pań— rzekł wreszcie —musi rozpocząć ów tajemniczy obrzęd." I zwracając się do osoby, która zdawała się najsędziwszą z liczby zgromadzonych, spytał ją ile ma lat. „Trzydzieści siedem—odparła bez zająknięcia staruszka conajmniej sześćdziesięcioletnia. „A pani?" „Trzydzieści sześć." Żadna z obecnych nie miała więcej nad 37, a te, które wyglądały na lat 50, przyznawały się do 25-iu zaledwie. „A zatem, łaskawe panie—rzekł oszust—cud został dokonany bez żadnych preparatów, bo najmniej uprzejmy z mężczyzn nie może przecie nazwać starą kobiety liczącej lat 37, a żadna z pań nie ma więcej."

BAŃKI MYDLANE.

Młodość wygrzewa się na słońcu nadziei, starość grzeje się już tylko przy kominku wspomnień.

*

— Nie wiesz wypadkiem, jak ma na imię Bullerjahn?

— Dziwne pytanie!... Oczywiście **Jan...** **Sam** **przecież** mówisz: Buller-**Jan...**

*

Iks, wysyłając służącego, mówi:

— Oddasz ten bukiet pannie Zofji i powiesz, aby przyjęła go jako słaby dowód mojej miłości ku niej. Rozumiesz?

Rozumiem.

Służący, oddając bukiet pannie Zofji:

— Pan przysyła pani ten bukiet i prosi, aby pani przyjęła go, jako dowód słabej miłości pana dla pani...

*

Była prawdziwym wiosny obrazem:
Na buzi miała dwa dołki,
Złote warkocze, uśmiech na twarzy,
A—w oczach—cudne fijołki.

Gdym, zakochany, raz jej, znienacka,
Odsłonił uczuć mych burzę,
Pod długą rzęsą znikły fijołki
I odtąd widziałem—róże.

Nic w tem dziwnego. W życiu tak samo
Dzieje się, jak i w naturze:
Z kolei kwitną jedne po drugich
Fijołki i skromne róże...

Na kolonje letnie.

L. B. składa rs. 20 z powodu zajścia w pociągu spacerowym pod Otwockiem.—N. R. rs. 1.

Dla najbiedniejszych.

Służący Józef za niegrzeczne znalezienie się na ulicy Kotzebue kop. 30.

NEKROLOGJA.



Ś. P.

Zofja z Olszewskich

MUCHARSKA,

żona intendenta szpitala wolskiego,

przeżywszy lat 66, po siedmnastoletnich ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Bogu dnia 8 lipca r. b. W nieutulonym żalu pozostały mąż wraz z dziećmi i wnukami zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo za duszę zmarłej odbyć się mające w dniu 11-ym lipca, to jest w poniedziałek, w kaplicy archikonfraternji literackiej przy kościele metropolitalnym św. Jana, o godz. **10-ej** zrana i na wyprowadzenie zwłok zaraz po nabożeństwie z tegoż kościoła na cmentarz powązkowski. —619—



Ś. P.

Karolina z Biernackich

KURNATOWSKA,

obywatelka ziemska,

opatrzona św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach zasnęła w Bogu dnia 7-go lipca 1892 r., przeżywszy lat 66. Pogrążeni w głębokim smutku dzieci, wnuki, brat i rodzina zmarłej, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo do dolnego kościoła św. Aleksandra, w dniu 10-ym lipca, to jest w niedzielę, o godzinie **10-ej** rano, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **6-ej** po południu.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —1043

Ś. † P.

WANDZIA KLIMPEL,

powiększyła grono aniołków, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach dnia 8-go lipca r. b., przeżywszy lat 3 i miesięcy 5. Pogrążeni w głębokim smutku rodzice i siostry zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w niedzielę, o godzinie **5-ej** po południu, z domu przy ulicy Wolskiej № 22, na cmentarz ewangelicko-augsburski.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—1038

B. p. Janinka Haftman,

córeczka Pawła i Felicji z Wawelbergów, Haftmanów, po długiej i ciężkiej chorobie, zmarła dnia 8-go lipca r. b., przeżywszy lat 3 i miesięcy 9. Pogrążeni w głębokim smutku rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w niedzielę, to jest dnia 10-go b. m., o godz. **3-ej** po południu z domu przy ulicy Leszno № 28, na cmentarz starozakonnych. 2—26.8

---

† Wszystkim życzliwym, znajomym i przyjaciołom, którzy uczestniczyli w oddaniu ostatniej posługi naszemu najdroższemu mężowi i ojcu

ś. p. Klemensowi Opelt,

składa serdeczne podziękowanie w głębokim smutku pogrążona

—2621— **RODZINA.**

---

† Czcigodnym duchownym, przyjaciołom, towarzyszom pracy, wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę naszemu drogiemu mężowi i ojcu

ś. p. Emilowi Skiwskiemu,

przesyłamy z głębi zbolałego serca: niech Bóg stokrotnie nagrodzi.

Chcieliście otrzeć łzy sieroctwu naszemu, okazaliście miłość i cześć człowiekowi zacnemu, zrobiliście co było w ludzkiej mocy, chociaż więc boleść nasza pozostała nieukojoną, ale daliście nam przekonanie, że miłość i życzliwość wasza dla ś. p. przyjaciela, towarzysza i przewodnika była szczerą, że pamięć Jego czcić będziecie wraz z nami.

Wdzięczni całem sercem

—2624— Żona i syn P. J. **Skiwscy.**

† Wspomnienie pośmiertne.

ś. p. STANISŁAW ŁYSAKOWSKI,

uczeń klasy VII-ej odeskiej szkoły handlowej, syn Stanisława i Jadwigi z Dobrzyńskich, zmarł w Odesie d. 30 czerwca r. b.

Krótkim był żywot zmarłego, zaledwie lat 17 nakreśliła mu Opatrzność w niezbadanej księdze wyroków i ten jednak niedługi przeciąg czasu wystarczył, aby ś. p. Stanisław pozostawił po sobie w sercach rodziny i bliżej znających go niezem niezatartą boleść i wieczny smutek. Praca i szlachetność zdobiły zawsze jego charakter, a szczerość i dobroć zjednywały mu ogólną sympatję—to też był ulubieńcem swych kolegów i nauczycieli, a chlubą i pociechą kochających go nad wszystko, jako dobrego syna rodziców.

Ś. p. Stanisław w r. b. ukończył z chlubą nauki i w chwili kiedy ożywiony wiarą w przyszłość dopiero miał wstąpić do walki z życiem—śmierć nieubłagana położyła kres jego młodzieńczym zapałom, wydzierając społeczeństwu tyle obiecującego młodzieńca, rodzicom znękanym jedynego syna—siostrze najlepszego brata.

Zginął jak kwiat piękny w chwili rozkwitu, zdumiewający nas swą okazałością i barwą—a znikł wówczas, kiedy dopiero zdaje się żyćby powinien. Niech te słowa uznania pamięci zmarłego choć w części ukoją łzy osieroconych rodziców, pozwolą mężnie znieść cios, jakim podobało się Najwyższemu ich dotknąć. Nie umarł na wieki, przeniósł się tylko do lepszej krainy, a duch jego pozostanie z nami na zawsze.

Wieczny odpoczynek racz mu dać Panie, a światłość wiekuista niechaj mu świeci na wieki. Amen. — **J. D.** —2610

NADESŁANE.

Z Petersburga.

W *Now. wr.* prof. Zdekauer zamieścił następujący artykuł o leczeniu w ogólności wszelkich dolegliwości żołądkowych w porze panowania epidemji cholerycznej:

„Wobec pojawienia się na wschodnich krańcach państwa cholery azjatyckiej—pisze prof. Zdekauer—uważam za swój obowiązek podzielić się z lekarzami i publicznością swem doświadczeniem w walce z epidemjami cholerycznemi, których przeżyłem cztery, będąc w jednej z nich w r. 1866-ym głównym kierownikiem środków ochronnych. Zacznę przedewszystkiem od tego, że znaczna śmiertelność podczas cholery (od 40—60%) zależy od zaniedbania w jej leczeniu perjodów początkowych i tego dziwnego przesądu, że lekarze i nie lekarze za cholerę uważają jej perjod ostateczny tak zwane *stadium algidum*, w ogóle nader trudno już dający się uleczyć. Przecież podobny dziwny przesąd nie istnieje w żadnej innej chorobie. Przypatrując się uważnie stopniowemu rozwojowi cholery podczas epidemji przekonać się łatwo, że poprzedzają ją najrozmaitsze zaburzenia w organach trawienia, dające się usunąć bez trudu odpowiedniemi środkami lekarskiemi, które jednak w razie zaniedbania przechodzą stanowczo w cholerę. Co do mnie odróżniam cztery stany anormalne funkcyj trawienia: 1) *Indigestiones.* W czasie epidemji wśród całej ludności zagrożonej okolicy siła trawienia jest mniej lub więcej osłabiona, tak, że zwykła porcja może wywołać zamulenie żołądka. Przy *turgescentia sursum*, t. j. kiedy chorego mdli z gorzkiem odbijaniem i uczuciem pełności w żołądku, po obfitym a może i tłustym lub w ogóle niestrawnym pokarmie odpowiednim środkiem będzie ipekakuana (*Әj Ipecacuanhae*), zapijana ciepłą herbatą. Przy *turgescentia deorsum*, t. j. pędzeniu ku dołowi z dającym się uczuwać koprostazem, z kruczeniem w brzuchu, odęciem—stosować należy *oleum Ricini* po dwie drachmy co godzina aż do skutku. 2) Pod wpływem używania wyłącznie jadła mięsnego z pominięciem pokarmów roślinnych u niektórych subjektów w czasie epidemicznym rozwija się stan *policholiczny* z suchością i goryczą w ustach, z uczuciem bolącego ucisku pod żebrami z prawej strony, czułością wątroby, biegunką, mdłościami i bólem głowy. Tutaj pożytecznemi będą: *Potio Rivieri*, proszki sodowe, lemonada, *pulpa* albo *decoctum Tamarindorum*, *acidum muriaticum*, gorące kompresy. 3) Bardzo często zdarzają się wypadki ostrego kataru żołądka i kiszek z suchością w ustach, biegunką, ciśnieniem w dołku, gorączką wieczorem. Tutaj pożytecznemi będą: emulsje olejowe i drobne dawki kalomelu po $\frac{1}{10}$ gr. *pro dosi* co $1\frac{1}{2}$—2 godziny, wreszcie kompres gorący na brzuch. 4) *Cholerina*, bezpośrednio poprzedzająca cholerę. Tylko w tym razie pożytecznemi będą krople pobudzające w rodzaju kropel Inoziemcowa lub Botkina, które w poprzednich wypadkach stanowczo są szkodliwe.

„Rozumie się, samo przez się, że we wszystkich tych wypadkach niezbędne są: największa djeta (kleik, herbata) i położenie się do łóżka. Stosownie do tego, podczas poprzednich epidemji sporządzone były przez lekarzy petersburskich za moją poradą przenośne apteczki z wymienionemi powyżej środkami i szczegółową drukowaną instrukcją."

Artykuł swój kończy prof. Zdekauer słowami: „Rezultaty wczesnego leczenia zaburzeń żołądkowych są uderzające. Weźmy np. do porównania epidemję 1848-go roku, kiedy w liczbach okrągłych było w Petersburgu dotkniętych biegunką 60,000 chorych, z których następnie wszyscy zachorowali na cholerę. Połowa z tej liczby w r. 1848-ym umarła. W roku 1866-ym w Petersburgu było prawie tyleż chorych na biegunkę; z nich tylko 15,000 zachorowało na cholerę, a 5,000 zmarło. Cyfry mówią chyba dosyć same za siebie."

W *Petersb. wied.* czytamy:

„We wtorek bieżącego tygodnia w willi p. ministra spraw wewnętrznych J. N. Durnowo, pod jego przewodnictwem odbyła się narada, na której obecni byli: p. minister wojny P. S. Wannowski, zarządzający ministerjum finansów r. t. T. G. Terner, zarządzający ministerjum spraw zagranicznych r. t. Szyszkin, wicedyrektor departamentu podatków celnych rz. r. st. N. P. Zabugin i wielu innych.

„Zebranie, jak się dowiadujemy, zajmowało się wyłącznie kwestją cholery i jednomyślnie oświadczyło się za koniecznością ustanowienia obowiązkowych dla wszystkich przepisów w miastach na wypadek pojawienia się cholery i wydania odpowiedniego rozporządzenia, którem mogliby się kierować zarówno gubernatorowie, jak i osoby prywatne.

Jednocześnie poruszono kwestję jarmarku niżegorodzkiego. Zebranie postanowiło zezwolić na urządzenie jarmarku po zastosowaniu wszelkich możliwych środków sanitarnych. Do Niżniego Nowogrodu delegował p. minister spraw wewnętrznych członka rady lekarskiej von Anrepa, który, w porozumieniu z gubernatorem, zajmie się uregulowaniem stosunków sanitarnych miasta i jarmarku.

„W dniu 5-ym b. m. delegowany został do Moskwy i do Niżnego Nowogrodu wicedyrektor departamentu podatków celnych N. Zabugin, któremu polecono porozumieć się z kupiectwem giełdowem w sprawie tych środków, jakie winny być zastosowane, aby nie przeszkodzić jarmarkowi i swobodnemu ruchowi towarów. Narada miała się odbyć w Moskwie z udziałem von Anrepa."

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

ZMIANY AMBASADORÓW.

Wiedeń 9-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*) — Odwołanie tutejszego posła niemieckiego, księcia Reuss, uchodzi już za rzecz stanowczo postanowioną.

Berlin 9-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Następcą Schloetzera w Rzymie ma zostać podobno poseł berneński, Bülow.

OWACJE DLA BISMARKA.

Jena 9-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Reprezentacja miasta i uniwersytet tutejszy zaprosiły ks. Bismarka przez osobną deputację do odwiedzenia Jeny. Przygotowują dlań wspaniałe przyjęcie.

Sztutgard 9-go lipca. (*Telegr. pryw. K. W.*) — Jutro ma udać się z Heilbronnu do Kissingen liczne grono wielbicieli ks. Bismarka z Wirtembergji, celem uczynienia mu owacji.

Berlin 9-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Publikacje *Reichsanzeigera* uznaje cała prasa tutejsza za zerwanie cesarza z księciem Bismarkiem raz na zawsze. Prośbę ekskanclerza o posłuchanie u cesarza Franciszka Józefa uważają tu za umyślną demonstrację, która musiała doprowadzić do katastrofy. *Kreuzzeitung* zapewnia, że próby pojednania były czynione, ale cesarz warunków Bismarka nie przyjął.

ZAJŚCIE W LIPSKU.

Paryż 9-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*) — Nadeszły tu wiadomości z Lipska, które sprawiły na wczorajszem posiedzeniu izby wstrząsające wrażenie. W jednej z kawiarni lipskich przyszło do starcia ręcznego, w którem uczestniczył francuzki konsul jeneralny Jacquot. Policja wyprowadziła go z kawiarni. Minister spraw zewnętrznych Ribot zażądał telegraficznego wyjaśnienia.

NOWA KOLEJ.

Kraków 8-go lipca. (*Telegr. pr. Kur. War.*) — Dyrektor dóbr Andrzeja hr. Potockiego, p. Siegler, przedstawił ministrowi handlu projekt przeprowadzenia kolei z Trzebinji przez Wadowice do Skawiec, a to celem ułatwienia eksploatacji bogatych pokładów węgla, położonych około Trzebini i w Jaworznie. Niebawem odbędzie się rewizja projektowanej trasy.

WYBORY W ANGLJI.

Londyn 9-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Wybrano dotąd 186 deputowanych ministerjalnych i 143-ch gladstończyków, wliczając w to posłów irlandzkich.

Londyn 9-go lipca. (*Tel. pr. Kur. Warsz.*) — Walka wyborcza rozwija się z niesłychaną zajadłością. Przyszła większość, konserwatywna czy liberalna, będzie bardzo mała. W Corku antyparneliści O'Brien i Healy pobili Redmonda (przewódzcę parnellistów; *przyp. red.*). Dotąd wybrano 132 konserwatystów, 19 unjonistów, 104 gladstończyków, jednego parnellistę i 10 antyparnellistów.

PRZESILENIE W NORWEGJI.

Chrystjanja 9-go lipca. (*Tel. pr. K. W.*) — Większość storthingu oświadczyła, że nie przystąpi do rozpraw nad budżetem i taryfą celną, dopóki kwestja przesilenia gabinetowego nie będzie rozwiązaną.

PROGRAM TRIKUPISA.

Ateny 9-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Dla przywrócenia równowagi w budżecie Trikupis proponuje oszczędności w sumie 7-iu milj. drachm, z czego na wojsko przypada trzy miljony, tudzież podwyższenie cła na zboże i cukier. Dochody wyniosą 100, wydatki 97 miljonów. Proponowane są: reforma podatków i zniesienie przymusowego kursu pieniędzy.

MORDY W UGANDZIE.

Lugdun 9-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Nadeszły tutaj listy od misjonarzy katolickich z Ugandy, które w najczarniejszem świetle przedstawiają barbarzyńskie zachowanie się kapitanów angielskich Lugarda i Williamsa wobec katolików tamtejszych. Misjonarze błagają o pomoc Europy, jeżeli katolicyzm w Ugandzie nie ma uledz zagładzie.

CHOLERA.

Paryż 9-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*) — W St. Ouen sygnalizowano pięć wypadków natury cholerycznej.

Poznań 9-go lipca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Komisja kolonizacyjna postanowiła tego lata rozwinąć sprężystszą czynność w Prusach zachodnich i Poznańskiem. Odpowiednie zakupy będą dokonane skoro tylko otworzy się pole.

Paryż 9-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Śledztwo w sprawie Towarzystwa kanału panamskiego skończone.

Paryż 9-go lipca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Izba przyjęła 241 głosami przeciw 233 wniosek zmniejszenia o dziesięć miljonów podatku od drzwi i okien.

Rzym 9-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — W jednym z hotelów w Pawji pękła bomba i uszkodziła salon.

Londyn 9-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Z Buenos Ayres telegrafują, że kongres tamtejszy zniósł stan oblężenia.

Madryt 9-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — W Lorca wybuchły zaburzenia na placu konstytucyjnym. Rozbito latarnie i podruzgotano ławki. Burmistrza, który z balkonu chciał przemówić do ludu, zranił kamień.

Belgrad 9-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Minister spraw wewnętrznych nakazał telegraficznie szefowi policyjnemu na stacji parowców, aby zaraz po wylądowaniu adwokata z Semendrji, Lukicza, dokonał na nim ścisłej rewizji osobistej. Zdaje się, że Lukicz stoi pod zarzutem knowań antydynastycznych. Komisarz policji zażądał od ministra zezwolenia sądowego na rewizję, skutkiem czego otrzymał natychmiast dymisję.

Belgrad 9-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*) — Królowi towarzyszyć będzie za granicę minister robót publicznych, Welimirowicz. Ponieważ jest on mężem zaufania Natalji, wnosza ztąd, że widzenie się

króla Aleksandra z matką stanowczo przyjdzie do skutku.

Sofja 9-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Siedmiu rozbójników z bandy Atanazjosa schwytano.

Nowy Jork 9-go lipca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Według ostatnich wiadomości z Pittsburga, hutnicy mieli dziesięciu zabitych, a jedenastu rannych. Po stronie policji zabitych było osób 7, rannych 30.

Tanger 9-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Sułtan wysyła Abbasa-ben-Dauda do Londynu, celem porozumienia się z Anglją.

Berlin 9-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Ruble w gotówce 200 45 (wczoraj 201.65)
Ruble na dostawę 200 25 (wczoraj 202.50)

Obrady akcjonarjuszów.

Dziś, o godzinie 11-ej przed południem, w lokalu resursy kupieckiej odbyły się dwa posiedzenia akcjonarjuszów kolei terespolskiej: pierwsze zwyczajne, XXV-te z rzędu, o charakterze czysto sprawozdawczym i drugie nadzwyczajne, związane z kwestjami, wywołanemi skupem kolei.

Wobec przeciągnięcia się obrad do późnej godziny zaznaczamy tylko, że obu zebraniom przewodniczył p. Stanisław Boniecki, który do skompletowania biura prezydjalnego zaprosił, jako asesorów, pp.: Wolskiego i Skrzyńskiego, na sekretarza zaś p. Michała Józefowicza.

W obu też zebraniach przyjęło udział 37-iu akcjonarjuszów, reprezent. prawa 43-ch akcjon. i posiających 11,366 akcyj z kapitałem 1,136,600, tudzież rozporządzających 205-iu głosami.

Przebieg rozpraw powyższych nastręcza wiele materjału sprawozdawczego, szczególnie względnie do posiedzenia nadzwyczajnego, nader ożywionego.

Ponieważ zarząd kolei terespolskiej aż do zupełnego obrachunku z rządem istnieć musi, przeto też na posiedzeniu wczorajszem dopełniono również wyborów na członków rady zarządzającej w miejsce dwóch zmarłych i trzech wychodzących członków.

Jednym z kandydatów powołanych już poprzednio przez samą radę na członka zarządu, jest p. Władysław Kozłowski, b. dyrektor kolei wiedeńskiej.

Zebranie wybór ten tylko jednomyślnie zaakceptowało, co zaś do reszty, zaproszono ponownie do pełnienia tych obowiązków pp.: St. Bonieckiego 196 gł., Leopolda Kronenberga 205 gł. i Stanisława Kotowicza 201 gł., wreszcie skład ten skompletowano przez wybór p. Aleksandra Gruszeckiego 21 gł.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu A. Fryde w Kaliszu.* — W myśl art. 90-go ogólnej ustawy kolejowej, towary, nieodebrane w ciągu dni 30-tu od daty przybycia na miejsce przeznaczenia, ulegają sprzedaży. Kolej obowiązana jest atoli uprzedzić o tem osobę, która towar wysłała, tudzież zamieścić trzykrotne ogłoszenie w miejscowym dzienniku gubernjalnym. Dopiero, jeśli w ciągu trzech miesięcy od daty ostatniego ogłoszenia nie zgłosi się po towar ani ten, kto wysłał, ani odbiorca (naturalnie z duplikatem frachtu), wówczas następuje sprzedaż. Aczkolwiek przepisy powyżej przytoczone wkładają na kolej obowiązek uprzedzenia ekspedjenta towaru, to przecież rozumieć należy, że obowiązek ten wtedy tylko ma zastosowanie, gdy, w myśl ust. 13 art. 57 ustawy kolejowej, w kuponie adres wysyłającego się mieści, w przeciwnym bowiem razie, z mocy art. 59 ustawy, nie na kolej, lecz na samego interesanta spada odpowiedzialność za skutki popełnionego uchybienia. Co się tyczy wreszcie odpowiedzialności właściciela towaru za przypadające kolei należności, to ta wypływa z art. 73 ustawy kolejowej, który upoważnia kolej do poszukiwania niedopłaconych jej opłat.

— *Panu A. S. Gal....ów.* — Do wszelkiej legitymacji majątkowej potrzebne są nie świadectwa parafjalne, na drukach wydawane i tylko do meldunku i powinności wojskowej przeznaczone, lecz formalne wypisy aktów stanu cywilnego, sporządzone na stemplu. Nadto powinny one być poświadczone przez sekretarza właściwej hipoteki powiatowej i prezesa zjazdu, jeśli mają być złożone w innym okręgu zjazdowym.

— *Panu G. J.* — Trudno określić, jaka miejscowość jest najdogodniejsza, wszystkie bowiem okolice Drezna wybornie kwalifikują się na letnie mieszkania. Z miejscowości więcej uczęszczanych i posiadających pewne zakłady lecznicze wymieniamy: Tharaud—wodolecznica, Oberspaar—kuracja winogronowa, Hohenstein—zakład żętyczny, Blasewitz—kąpiele piaskowe i igliwiowe, Schweizermühle—wodolecznica; nadto: Pilnitz, Altenburg, Königstein, Ottenstein i w. inn. Utrzymanie wszędzie jednakowe, zresztą zależy to od ilości osób komfortu i wielu innych dodatków.

— *Panu D. W., stałemu prenumeratorowi.* — O ile wykazuje tabela urzędowa, przytoczony numer nie wyszedł z koła losowego.

— *Panu Fel. Wes. w H. na W.* — Drukowaliśmy w numerze 165-ym.

— *Prenumeratorce z ul. Ogrodowej.* — Najtańsza droga do Karlsbadu przez Pragę czeską, lecz najkrótsza co do czasu i najwygodniejsza przez Berlin. Wyjechawszy kurjerem o godz. 4-ej min. 10 po południu, nazajutrz rano staje się w Berlinie, zkąd najpierwszym pociągiem (tylko kl. I i II) można udać się w dalszą podróż. Tu o tyle jest dogodnie, że w jednym i tym samym wagonie przybywa się na samo miejsce około godz. 6-ej nad wieczorem. Jadąc na Pragę, trzeba si przesiadać w Trzebini, Przyrowie (Preran), Ołomuńcu, Czeskiej Trzebowie (Bömische Tribau) i w Pradze. Dobra jest także droga na Drezno, jest ona wszakże nieco przydługa i z powodu częstego przesiadania się na główniejszych stacjach wymaga wielkiej uwagi.

— *Panu M. S.* — Obecnie bawi w Warszawie.

— *Panu Al. Wesołowskiemu w Wieluniu.* — Żądanego artykułu nie mogliśmy znaleźć u siebie. Widocznie albo pan się myli, albo też był to właściwie nie artykuł osobny, lecz tylko wiadomość lub wzmianka ulotna. Bądźcobądź życzeniu pańskiemu nie możemy uczynić zadość.

GIEŁDA.

Warszawa 9-go lipca.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały jednomyślnie 202, co się równa kursowi 49.50 bez kosztów, a otrzymane nadto depesze twierdziły, iż pomimo mniej pomyślnych wiadomości tendencja giełdy tamtejszej zdołała się utrzymać. Petersburg telegrafował, iż tendencja tam jest słabsza. Nasze zebranie rozpoczęło obroty kursem 49.50 (równia 202 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i przy dość chętnym pokupie waluty podniesiono tę cenę do 49.67½ (t. j. 201.30 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 17½ kop., a przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego 27½ kop. na korzyść Berlina. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu sierpnia r. b. po 49.45, z terminem jednomiesięcznym po 49.52½, 49.55, 49.57½ i 49.60 i w końcu b. m. po 49.40, 49.42½, 49.45, 49.47½ i 49.50.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim Berlinem obracano po 49.50, 49.55, 49.60, 49.62½, 49.65 i 49.67½, przeważnie jednak po kursach 49.60, 49.62½ i 49.65. **Londyn** krótki bez ruchu. Za **Paryż** krótki osiągano 40.25 i 40.30, jak chce mieć ceduła. **Wiedeń krótki** oddawano po 84.60 i 84.70, stosownie do ceduły.

Wartość walut nie notowanych urzędownie: przekazy krótkie na Londyn 10.10.

W papierach obroty średnie, lecz dość ospałe, **przy tendencji mocnej. Żądano za listy likwidacyjne** 98.90 i 98.50, względnie do wielkości odcinków, a poszukiwano drobnych odcinków po 98, a znaleziono kilka tysięcy rubli w pięciosetkach po 98.70 oraz kilka tysięcy w drobnych odcinkach po 98.25. **Pożyczki wschodnie** w zaofiarowaniu nominalnem po 102.75 II-ej em. i po 104.50 III-ej em. Zabrano kilkanaście sztuk pożyczek premjowych z r. 1864-go po 240 i 240.25, oraz kilka sztuk listów premjowych szlacheckich pełnoopłaconych po 194. **Pożyczki** 4% wewnętrzne wszystkich czterech seryj ceniono po 95.60, bez nabywców.

Listy zastawne ziemskie 5% starano się umieścić po 102.80 I-ej ser. i po 102.10 cztery następne serje, a umieszczono kilkanaście tysięcy najmłodszej serji po 101.90 i 102. Listy zastawne 5% m. Warszawy **ofiarowano po** 102.25 I, II i III-ej serji, po 101.90 IV, V i VI-ej serji, a wzięto kilkanaście tys. V i VI ser. po 101.65, 101.70, 101.75 i 101.80.

Obligów 5% kanalizacyjnych **miasta Warszawy można** było dostać po 101.

W żądaniu nominalnem notowano: akcje Banku handlowego w Warszawie po 360, warszawskiego Banku dyskontowego po 325, w poszukiwaniu akcje warsz. Tow. ubezpieczeń od ognia po 235 i po 975 akcje warsz. Tow. fabr. cukru, przy zaofiar. po 1000. Akcje Tow. fabryk cukru Józefów ofiarowano po 240.

W żądaniu kupony celne po rs. 1.62¼, według ceduły. Zapłacono za kilka tysięcy marek w gotówce po 49.75.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne.

Nieurzędowe kursa żądane: za Berlin krótki 49.75, za Londyn krótki 10.10, za Paryż krótki 40.30 i za Wiedeń krótki 84.75.

Okowita. Wiadro 100% rs. 10.93[7] *netto.* Wiadro 78% rs. 8.70—2%. Dowozy i zapasy duże. Usposobienie bardzo słabe. *W. O.*

Sprawozdania z targów.

— **Artykuły żywności** (z dnia 8-go lipca r. b.). — Sporo dostawców przybyło dziś na punkta targowe, z wyjątkiem placu Grzybowskiego, na który z powodu prowadzonych robót kanalizacyjnych, coraz mniej dostawców przybywa. Ceny normowały się jak następuje: **Chleb** pytlowy bochenek trzy-funtowy sprzedawano po 13 do 14 kop., chleb razowy od 3½ do 4 kopiejek, chleb tak zwany osiewany funt od 3 i pół do 4 kop., na straganach i w koszach chleb pytlowy świeży i czerstwy bochenek 3-funtowy 12—12½ kop. Bułki wszelkich gatunków świeże za dwie 1½ kop., za trzy 2½ kop., bułki czerstwe za dwie 1½ kop. — **Mięso** cokolwiek taniej niż w zeszł. tygod. *Wołowina* w lepszych częściach 13 do 14 kop., w gorszych 9—12 kop., polędwica 22½—25 kop., ozór od 60 do 70 kop., cynadry od 20 do 25 kop., cztery nogi 40 do 60 kop., flak cały 60—70 kop., na wiązki od 3 do 3½ kop., łoju funt 12—13 kop., głowizna wołowa funt 5—5½ kop. *Cielęcina* za funt z ćwierci 12—13 k., w innych częściach od 10—11 k., wątróbka od 25—30 kop., móżdżek 10—15 kop., cztery nóżki od 10—15 łebek od 11—12 kop. *Baranina* dyszek i comber 11—12 kop., w innych częściach od 9—10 kop. *Wieprzowina* od szynki 13—14 kop., kiełbasy funt 18 do 20 kop., kiełbasy wędzonej funt 22½ kop., schabu funt 15—16 k., słonina świeża i sadło 20—22½ kop., słonina solona od 22—24 kop., szmalcu funt 22—24 kop. Prosięta sprzedają od 45 kop. do rs. 2.00 **Drób** jak dawniej: indyki rs. od 2.50 do 3.50, indyczki od rs. 1.20 do rs. 2.00, kapłony od rs. 1, pulardy od 60 do 70 kop., kaczki od 35 do 50 kop., kaczki większe od 75 do 80 kop., za gęsi mniejsze od kop. 90, tuczone od rs. 1.35 do 1 kop., 50, kury od 60—80 kop., perliczki 70—75 kop. za sztukę. Kurczęta młode sztuka od 15 do 25 kop. sprzedają. **Ryby** nieco taniej niż w zeszłym tygodniu, łosoś świeży funt kop. 80, wędzony kop. 75, sandacz śnięty funt 15—18 kop., szczupaki i karpie żywe funt od 25 do 30 kop., szczupaki śnięte od 15 do 18 kop., karpie śnięte funt od 14 do 15 kop., wszelkie inne ryby funt 5—7 kop. Jesiotr funt 28—30 kop., ikry funt 50—60 kop., węgorza funt 35 kop. Śledzie uliki sztuka 4—5 kop., śledzie wędzone 2½—3 kop., śledzie tak zwane łososiowe sztuka od 3 do 4 kop., śledzie zwyczajne sztuka od 2—3 kop., na kopy rs. 1.15 rs. do 2. Raków drobnych kopa kop. 45 do 50, większych do rs. 1.20. **Nabiał** wciąż tani, mleko niezbierane kwarta 6 do 7 kop., zbieranego 3 do 3½ kop., śmietanki kwarta 12—15 kop., śmietany 25—30 kop., masło bez soli od 25 do 27½ k. funt, solonego funt tak samo, masło na kwarty 48—50 kop., masło śmietankowe funt kop. 40, ser zwyczajny 7½—15, ser owczy 10—25 kop. za baryłkę, śmietankowy funt od 16 do 18 kop., ser szwajcarski od kop. 20 funt, twarożki od 7—9 kop., jaja za kopę od kop. 90 do rs. 1, na sztuki świeże u włościanek za dwa 3½ kop. — **Owoce:** czereśni funt 9—10 kop., wiśni funt 6 do 7½ kop., agrestu funt 6—8 kop., porzeczek tak samo, morele sztuka 1—2 kop., poziomki garnuszek 6—10 kop., truskawek 7½—15 kop., jagód czarnych kwarta 5—6 kop., jabłka drobne szt. 1 kop., większe 2 do 3 kop., orzechów kwarta 10—12 kop., orzechów włoskich kopa od 18 do 25 kop., orzechów tureckich kwarta 13 do 14 kop., cytryny sztuka od 3½ do 5 kop., pomarańcze sztuka od 6 do 9 kop., maku białego kwarta od 18 do 20 kop., siwego kwarta 15—18 kop., gruszki suszone funt od 12 kop., śliwki suszone krajowe funt od 8—10 kop., zagraniczne funt 25—30 kop., jabłka suszone krajowe funt 10—30 kop., powidła funt 10—15 kop., miodu funt 17½ do 30 kop., pieczarek blacik od 30 do 40 kop., grzybów młodych blacik od 10—15 kop., grzybów suszonych wianek 20 do 30 kop. — **Warzywa:** ogórki sztuka 4—6 kop., szpinaku blacik 1 do 2 kop., sałaty główka ½—1 kop., szczawiu 2—3 kop., szczypiorku pęczek 1—3 kop. Marchewki pęczek od 3 do 4 kop., buraczków pęczek od 3 do 5 kop., kalarepki pęczek 5—6 kop. Strączków kwarta od 2½ do 3 kop. Kartofle młode garniec od 6 kop. do 8 kop., rzodkiewki pęczek od ½ kop., rzodkwi długiej pęczek od 2—3 kop., pietruszki pęczek od 2 do 3 kop., cebuli pęczek od 4—5 kop., kalafjory sztuka od 3 do 6 kop., kapusty młodej główka od 5—10 kop., chrzanu pęczek od 5 do 10 kop.

Stan zasiewów buraków w dniu 1-ym czerwca r. b., według zestawienia biura przedstawicieli fabrykantów cukru w Kijowie jest następujący: w 22-ch gubernjach, w 206 fabrykach należących do związku cukrowników i w 21 fabrykach nienależących do związku obsadzono w roku bież. 279,919 dziesiatyn, wobec 282,250 dziesiatyn zasadzonych w roku zeszłym. Zniszczonych i nieobsadzonych jest 5,613 dzies., pozostało za tem 274,306 dzies. Z tych przypada na 8 gub. Królestwa 36,172 dzies. Z ilości tej 24,272 dzies. znajduje się w stanie korzystnym, zaś 11,900 dzies. w niekorzystnym. Norma zasadnicza tegoroczna wynosi 23,782,816 pud.

Łódź 6-go lipca. — Na tutejszych targach zbożowych w ostatnich dniach popyt osłabł cokolwiek. Na stacji towarowej sprzedano od piątku: 200 korcy pszenicy po rs. 8.25 do 8.35, 300 korcy żyta po rs. 6.90 do 7, 2,000 korcy owsa po rs. 3.15 do 3.35. Na Starym Rynku sprzedano wczoraj pszenicy 500 korcy po rs. 8.30 do 8.55. Hurtownicy miejscowi pozostawili na tydzień bieżący niezmienione ceny okowity, a mianowicie za wiadro 78% rs. 9 w sprzedaży hurtowej i rs. 9.10 do 9.15 w sprzedaży cząstkowej.

Cukier. *Petersburg* 2-go lipca.—Petersburski rynek cukrowy w tygodniu ubiegłym był również mocno usposobiony, a ceny wzmocniły się w dalszym ciągu. Mączkę cukrową krystaliczną w towarze gotowym zbywano w cząstkowej sprzedaży i na wagony po rs. 5.35 do 5.40. Na większe partje nie było ani sprzedawców, ani nabywców. Towar z przyszłej kampanji wcale nie ma reflektantów. Mączki mielonej mało na targu, płacono rs. 5.30 do rs. 5 kop. 40. Rafinada miała obrót spokojny.

Surowe produkty browarne. W handlu jęczmiennym panuje zupełna cisza. Stan jęczmienia na polach dotychczas rokuje dobre zbiory. Za pud wyborowego zimowego dwurzędowego słodu płacono rs. 2 kop. 10. Zapasy kwiatu w tej chwili już są wyczerpane. Sprzedawano pud takowego po 80 kop. Plantacje chmielowe nie pozostawiają nic do życzenia. Za najlepsze gatunki zeszłorocznego chmielu krajowego ofiarowano się płacić po 25 rs. za pud.

Sosnowice 29-go czerwca.—Pszenica miała zapotrzebowanie małe, biała 120½ do 130½ kop., żółta 118½ do 128 kop., czerwona 114½ do 126½ kop. Żyto mocno, 115 do 120 kop. Jęczmień słabo, średni 85 do 90½ kop. na paszę 80 do 84½ kop. Owies 78—87½ kop. Kukurydza słabo, 74½ do 75½ kop. Wyką bez ruchu. Groch Wiktorja 132½ do 148½ kop., warzelny 108½ do 120½ kop., na paszę 100½ do 104½ kop., robaczywy 96½ do 101 kop. Soczewica duża 128½ do 144½ kop., mała 96½ do 128½ kop. Hreczka mocno, wyborowa 122½ do 124½ kop., średnia 118½ do 120 kop. Proso bez obrotów. Bobik bez ruchu. Siemię lniane wyborowe 166½ kop., średnia 150½ do 158½ kop., zwyczajne 134½ do 144½ kop. Siemię konopne bez ruchu. Rzepak 148½ do 154½ kop. Rzepik 142½ do 148½ kop. Makuchy lniane 104½ do 109 kop., rzepakowe 80 do 84½ kop., makuchy konopne 60 do 64 kop. Otręby bez ruchu. Kasza jaglana mocno, 128 do 135 kop. za pud.

Oleje i makuchy. Usposobienie na rynku olejów bez zmiany, jakkolwiek nabywcy zachowują się bardzo powściągliwie i kupują tylko to, czego im nieodzownie potrzeba, gdyż już dziś wszystkim wiadomo, że olej z nowego zbioru znacznie będzie tańszym; wszystko to odnosi się głównie do oleju rzepakowego, który wkrótce spodziewany jest z rzepaku tegorocznego zbioru. Jeżeli pomimo to kupują mało partje, to dla tego, że wypada zadość uczynić niektórym zobowiązaniom, a że drobne tylko zapasy znajdują się w jednych a najwyżej w dwóch rękach, przeto postrach pojawienia się świeżego oleju nie wywiera nacisku na ceny. Płacą za stary olej bez zmiany po rs. 5.50, a za nowy żądają rs. 4.50 i po tej cenie kilka partyj znaczniejszych na dostawy zakupiono; zdaje się jednak, że późniejsze ceny będą wyższe. Olej lniany bez zmiany rs. 5 do 5.10, innych olei jak wiadomo nie ma, ofiarowywano wprawdzie na dostawę wagon oleju słonecznikowego, który jednakże w obecnej porze nabywcy nie znalazł. Makuchy spokojnie i bez obrotów, ztąd też i ceny tylko nominalne.

— Pragnącym wstąpić do Konserwatorjum udziela lekcyj harmonji wyższej i niższej, teorji oraz gry na fortepianie 2422

Bohdan Borkowski, Wspólna 40.

ZYGMUNT GRUŻEWSKI

adwokat przysięgły, otworzył kancelarję w m. *Częstochowie*, w Alei drugiej, w domu D-ra Muliewicza i przyjmuje sprawy do wszystkich sądów. 2537

— *E. Eliassohn* przeprowadził się 8 b. m. na ulicę Grzybowską 13, m. 6. 2609

WYKAZ

Listów Zastawnych Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi, wylosowanych w dniu 14-ym czerwca 1892-go roku.

Listy Zastawne serji I-ej.

Losowanie 36-te.

Po rs. 1000 №№ 161 261 275 318 321 429 447.

Po rs. 500 №№ 2121 2288 2330 2372 2375 2423 2468 2481.

Po rs. 250 №№ 4087 4127 4128 4140 4193 4394 4431 4498 4542 4570 4583 4607 4636 4675 4708 4738 4740 4831 4952 5037 5095 5184 5225 5229 5515 5527 5536 5556 5613 5796.

Po rs. 100 №№ 10056 10060 10097 10110 10252 10258 10320 10339 10354 10393 10428 10473 10555 10572 10609 10712 10796 10827 10958 11004 11006 11028 11082 11226 11259 11291 11306 11438 11441 11500.

Listy Zastawne serji II-ej.

Losowanie 31-sze.

Po rs. 1000 №№ 524 704 771 780 857 984 1024 1029 1030 1033 1047 1091 1134 1220 1247 1350 1550 1574 1602 1619 1798 1870 1888.

Po rs. 500 №№ 2506 2552 2615 2793 2810 2819 2860 2952 2968 3073 3132 3260 3340 3353 3383 3496.

Po rs. 250 №№ 6029 6091 6119 6143 6264 6338 6378 6465 6492 6574 6588 6759 6774 6871 7013 7036 7099 7156 7161 7321 7389 7474.

Po rs. 100 №№ 11559 11571 11918 11928 12062 12185 12203 12227 12243 12255 12422 12447 12507 12574 12580 12617 12671 12680 12727 12737 12783 12897 12900 12959 13021 13081 13120 13138 13173.

Listy Zastawne serji III-ej.

Losowanie 19-te.

Po rs. 1000 №№ 15015 15031 15039 15049 15208 15230 15306 15367 15382 15530 15550 15591 15650 15653 15683 16013 16065 16105 16134 16144 16503 16700.

Po rs. 500 №№ 3633 3731 3786 3814 3844 3940 23324 23375 23424 23493.

Po rs. 250 №№ 7611 7704 7889 8077 8125 8129 8137 8218 8232 8254 8284 8454 8637 8699 8738 8802 8816 8836 8880 8981 8999 9047 9108 9128 9150 9167 9221 9226 9237 9425 9891 9997 25751 25924 25949 25985.

Po rs. 100 №№ 13256 13284 13404 13476 13530 13652 13753 13764 13779 13837 13897 14019 14071 14211 14225 14254 14395 14538 14699 14703 14778 14837 14898 14922 27551 27679 27680 27702 27747 27794 27831.

Listy Zastawne serji IV-ej.

Losowanie 7-me.

Po rs. 1000 №№ 18316 18423 18831 18858 18991 19101.

Po rs. 500 №№ 24068 24126.

Po rs. 250 №№ 26382 26700.

Po rs. 100 №№ 28143 28195 28433 28472.

Wypłata należności za powyższe listy zastawne dopełnianą będzie w kasie Towarzystwa, w Banku handlowym w Warszawie i w kantorze bankiera H. Wawelberga w St.-Petersburgu, poczynając od d. 1-go listopada 1892-go r.

Listy zastawne serji I-ej, przedstawiane do zapłaty, zwracane być winny bez kuponów, listy serji II-ej z 5-ma kuponami, listy serji III-ej z 17-ma kuponami i listy serji IV-ej z 10-ma kuponami. Nominalna wartość brakujących kuponów potrącaną będzie z należności za listy zastawne.

Na żądanie właścicieli listów wylosowanych, zapłata za takowe może być dopełnioną przed d. 1-ym listopada 1892-go r., za potrąceniem dyskonta w stosunku pół od sta na miesiąc.

Listy zastawne po upływie 30-tu lat, a kupony po upływie 10-ciu lat od daty ich płatności, tracą swoją wartość.

WYKAZ

listów zastawnych, wylosowanych w poprzednich ciągnieniach, dotąd do zapłaty nie przedsawionych, z wyszczególnieniem ilości kuponów, z jaką zwracane być winny.

Serja	Wartość listu	№№	Data zapłaty	Ilość kuponów	Serja	Wartość listu	№№	Data zapłaty	Ilość kuponów
I	1000	475	1/5 1892	1	II	100	12822	1/5 1892	6
I	500	2010	1/5 1891	3			13093	1/5 1891	8
		2231	1/5 1892	1			13217	1/5 1892	6
		2271	1/11 1891	2			13233	1/5 1891	8
		2285	1/5 1892	1	III	1000	15080	1/11 1891	19
		2297	1/5 1891	3			15370	1/5 1892	18
		2474	1/11 1891	2			15732	1/11 1891	19
I	250	4251	1/5 1892	1			15810	"	19
		4537	"	1			16471	1/5 1892	18
		4945	"	1			16660	"	18
		5413	"	1			16707	"	18
		5493	"	1	III	500	23408	"	18
		5524	"	1	III	250	7510	"	18
		5637	"	1			7831	"	18
		5715	"	1			8055	1/11 1889	3
		5780	"	1			8186	1/5 1892	18
		5981	"	1			8537	"	18
I	100	10017	"	1			8763	"	18
		10144	1/11 1891	2			8921	1/11 1891	19
		10184	1/11 1890	4			9642	1/5 1892	18
		10211	1/11 1891	2			9736	"	18
		10298	"	2			9740	"	18
		10308	1/5 1891	3			9906	1/11 1891	19
		10482	1892	1			9933	1/5 1892	18
		10968	1891	3			9956	"	18
		10989	1/11 1889	8			25831	"	18
		11034	1/5 1892	1			25833	1/11 1891	19
		11210	1/11 1890	4			25977	1/5 1892	18
		11241	1/11 1891	2	III	100	13269	"	18
		11254	1/5 1892	1			13288	1/11 1891	19
II	1000	915	1/5 1892	6			13333	1/5 1892	18
		1336	"	6			13481	"	18
II	500	2744	"	6			13557	"	18
		2777	1/5 1890	10			13567	1/5 1890	2
		2839	1/5 1892	6			13698	1/5 1892	18
		3305	"	6			13812	1/11 1891	19
II	250	6053	1/11 1891	7			13826	1/5 1892	18
		6134	1/5 1892	6			13850	1/5 1888	6
		6399	"	6			13855	1/11 1885	11
		6501	"	6			13981	1/5 1892	18
		6559	1/5 1891	8			14159	1/11 1891	19
		6624	1/11 1891	7			14185	1/5 1889	4
		7145	1/11 1890	9			14268	1/11 1891	19
		7146	1/11 1891	7			14408	1/5 1892	18
		7163	1/5 1892	6			14648	1/5 1888	6
		7366	"	6			14777	1/5 1892	18
		7371	1/11 1889	11			27699	1/5 1891	—
II	100	11510	1/5 1892	6			27711	1/11 1891	19
		11511	1/5 1891	8			27736	1/5 1892	18
		11604	1/5 1892	6			27821	1/11 1890	1
		11725	1/11 1888	13	IV	1000	18312	1/11 1891	12
		11726	1/5 1889	12			18740	1/5 1892	11
		11772	1/11 1887	15	IV	500	24127	"	11
		11879	1/11 1891	7	IV	250	26454	1/11 1890	14
		11980	"	7			26578	1/11 1891	12
		12019	1/5 1888	14	IV	100	28051	1/5 1892	11
		12102	1/11 1887	15			28060	1/11 1891	12
		12121	1/5 1892	6			28181	"	12
		12234	"	6			28182	"	12
		12236	1/11 1890	9			28183	"	12
		12263	"	9			28252	"	12
		12395	"	9			28303	1/5 1892	11
		12408	1/5 1892	6			28310	"	11
		12687	"	6			28441	"	11

— *Dr S. Grosglik* przeprowadził się na ul Graniczną nr 10. 2602

BUDOWNICZY 2559

Konstanty Wojciechowski

przeniósł swe mieszkanie na ulicę Kaliksta nr 15.

Od Lecznicy I-ej, Niecała 1.

Dr. Leopold Lubliner przyjmuje chorych z cierpieniami krtani, gardła i nosa, codziennie od 3—4 p. p. 2499

— Dentystka *Zofja Gutzman* wstawia zęby sztuczne, leczy i plombuje. Przyjmuje codziennie od 10 rano do 5-ej po południu. Szpitalna 3. 2578

Dr F. Guliński,

akuszer, przeprowadził się na Nowy-Świat nr 59 i wyjechał za granicę. 2571

— Było to dla nas wielką zagadką, na jakiej zasadzie konkurencja sprzedawała likiery, koniaki i wina szampańskie ulubionych marek, po cenie zbyt nizkiej.

Zadawalniając się nader umiarkowanym zyskiem w naszej prawie wiekowej egzystencji, obliczaliśmy towary stosownie do cen na miejscu i kursu waluty, w ostatnich jednak czasach konkurencja ofiarowała ceny nie wytrzymujące tego obliczenia.

Zajęci badaniem powodów, znajdujemy w numerze 187 *Kurjera warszawskiego* z dnia 8 b. m. artykuł p. t. „Fałszerstwa" który dosłownie powtarzamy:

„Fałszerstwa.

„Jeden z bardziej renomowanych domów handlowych francuskich, posiadający główną ajenturę wysyłki likierów znanej marki, zauważył od dłuższego czasu zmniejszenie transportów do Królestwa, a nawet Cesarstwa.

„Zarządzone z tego powodu śledztwo wykryło, że dwaj komisanci zawarli spółkę z pewną dystylarnią pruską w Wrocławiu i zamiast oryginalnych likierów, wysyłali falsyfikaty.

„W sprawie tej aż 15-ie osób zostaje pociągniętych do odpowiedzialności karnej.

„Między innemi kilka osobistości w naszem mieście ma być powołanych do sprawy.

„Jednocześnie pewnemu kupcowi tutejszemu już wytoczono proces o sprzedaż i podrabianie wina szampańskiego, również dobrze znanej marki francuskiej".

Artykuł powyższy dość jasno zagadkę tę rozwiązuje i tłumaczy dobitnie, że likiery, koniaki i wina szampańskie, mimo to że z prawdziwego nie pochodzą źródła, mogą uzyskać tę tak upragnioną markę dla zagranicznych napojów.

Zadowoleni z tego, że znaleźliśmy nareszcie rozwiązanie bardzo nas obchodzącej kwestji, zwracamy uwagę naszych pp. odbiorców na powyższy artykuł.

Z poważaniem

Simon i Stecki,

Dostawcy Dworu Jego Cesarskiej Mości. 1039

D. KURDELSKA

przeniosła magazyn sukien i okryć na Mazowiecką nr 11, obok Towarzystwa kredytowego. 1040

M. BEDLICKI

adwokat przysięgły, przeprowadził się na Krakowskie-Przedmieście nr 38, m. 16. 2612

Na pensji żeńskiej 6-klasowej

Natalji Porazińskiej

BRACKA 4,

zapis uczennic na rok szkolny 1892/3 rozpocznie się 20 sierpnia. 2533

Dr E. Biernacki

przeprowadził się na ul. *Złotą 25.* 2617

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Aleja Ujazdowska—za Botaniką o 8-ej. 2616 K. H.

— Akacji.—Kiedy mój przyjazd nastąpi, oznaczyć ściśle nie mogę, bo powrót ten prędszy lub późniejszy, jest zawisłym od interesu i okoliczności. 2615

— Eldorado. — Niech cię samotność nie smuci, a przyszłość niech pociesza. W charakterze własnym, woli i chęciach, znajdziesz siłę do zwalczenia przeszkód; niech cię w tem podtrzymują uczucia moje również stałe i wierne. 2614



Przed miesiącem wypuściliśmy nowy gatunek papierosów pod nazwą *„Tureckie"*, które już tak w krótkim czasie zjednały sobie zwolenników.

Nazwy *„Tureckie"* użyliśmy ze względu na mieszaninę *tureckich tytoni*, na format, smak, sposób wyrobu, a nawet etykietę (z półksiężycem i gwiazdą), wskutek czego papierosy *„Tureckie"* naszej fabryki w zupełności odpowiadają wyrabianym na miejscu w Turcji.

Polecając Szanownej Publiczności

NOWE „TURECKIE"

papierosy w cenie 10 sztuk 6 kop., 5 sztuk 3 kop., upraszamy o zwrócenie uwagi na ich wyróżniające się zalety i na firmę naszą: Towarzystwo **„LAFERME"**, w celu odróżnienia ich od papierosów tejże nazwy, wyrabianych przez inne fabryki.

Najwyżej zatwierdzone Towarzystwo

Fabryk Tytuniowych „LAFERME".

966r

Zarząd Główny dóbr Hr. KOSSAKOWSKICH podaje do wiadomości

PP. kupców leśnych,

że w dobrach Nowomalińskich, położonych w gub. Wołyńskiej, w pow. Ostrogskim, należących do JW. Hr. Marji Kossakowskiej i JW. Anny Dowgiałłowej jest

do sprzedania do kilkudziesięciu tysięcy sztuk starodrzewiu.

Bliższe szczegóły na miejscu u administratora Pana **Leona Ilnickiego** (stacja Ostróg w Nowomalinach), jak również i u przysięgłego adwokata Pana **Leona Bakinowskiego** w Kijowie, ulica Anienkowska № 11, który jest upoważniony do traktowania i zawarcia kontraktu. 4181

„EQUITABLE"

TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ NA ŻYCIE

Stanów Zjednoczonych Ameryki.

Zapewnia Ubezpieczonym najkorzystniejsze warunki.

STAN FUNDUSZÓW:

Wpływy w roku 1891	84.235.122.57 Rs.
Nowe ubezpieczenia w roku 1891	467.582,621.00 „
Kapitał ogólny z końcem „ „	287.378,873.78 „
Suma ubezpieczona „ „	1,698,327,315.00 „

Wszelkich informacyj udziela i zdolnych agentów oraz **akwizytorów** w Warszawie i na prowincji **poszukuje**

Główna Reprezentacja na Królestwo Polskie

Stan. Lud. KRONENBERG

w Warszawie, Senatorska Nr 42

1183 (Plac Resursy Kupieckiej.)

Warszawska Sala Licytacyjna

z dniem 8-ym Lipca przeniesioną została na ulicę

152, Marszałkowska 152,

róg Zielonego placu, 1-e piętro.

Przyjmuje i posiada do sprzedania wszelkiego rodzaju przedmioty nowe i używane.

Przyjmuje zamówienia na urządzenie całkowitych lokali lub oddzielnych pokoi.—Ceny bardzo przystępne—gwarancja roboty. 1010

H. KUCHARZEWSKI,

Skład Wód mineralnych naturalnych

przy Aptece,

ulica Miodowa № 4, dawniej Senatorska wprost Miodowej. 723r

Świeżego tegorocznego czerpania, nadeszły już ze wszelkich **Europejskich źródeł**, jak również i **krajowe**, **wody mineralne naturalne** wraz z produktami leczniczemi z tychże źródeł; jako to: **Szlamy, Ługi, Wyciągi, Mydła, Sole, Pastylki**, również przetwory do robienia **Serwatki**; do późnej jesieni co pewien czas **świeżemi trsnsportami ekspedycja** zaopatrywaną będzie.

Broszury, cenniki i wskazówki zachowywania się przy piciu wód, dołączane będą na żądanie bezpłatnie, o czem mam honor WW. PP. Doktorów i Szanowną Publiczność zawiadomić.—Telefon 274.—**H. Kucharzewski**, Mag. farm.

Listy z Brazylji

Adolfa Dygasińskiego,

wyszły z druku nakładem „Kurjera Warszawskiego" i sprzedają się we wszystkich znaczniejszych księgarniach, po cenie rs. 1.

Skład główny w księgarni nakładowej S. Lewentala w Warszawie, Nowy-Świat 41, która zlecenia z prowincji wprost do niej wraz z należnością adresowane, uskutecznia bez pobierania porta lub też stosownie do życzenia zapisującego **Listy**, wysela je za zaliczeniem pocztowem. 7r

Złoty Medal 1885 r.

KASSY ogniotrwałe Roberta Bohtego,

Nowy-Świat № 34.

SPECJALNA FABRYKA

nagrodzona medalami na wystawach Europejskich i Amerykańskich.—Wyrób pierwszorzędny.—Ceny nizkie, znaczny wybór.—Cenniki z rysunkami wysyłają się bezpłatnie. 592R

Do Zarządu Warszawskiego więzienia

wojskowego, mieszczącego się przy ulicy Dzikiej pod № 19,

Potrzeba dwoch pisarzów wolnonajemnych oraz dwóch posługaczów (woźnych),

wojskowych, dymisjowanych lub zapasowych, prawosławnych, kawalerów, wdowców lub żonatych z osobami wyznania prawosławnego.

Dla bliższego porozumienia zgłaszać się osobiście do pomienionego zarządu, codziennie od godziny 9 zrana do 7 wieczorem. 1167

Warszawska Szkoła Dentystyczna

Warszawa, róg Krakowskiego-Przedmieścia i Królewskiej,

rozpoczęła już przyjmowanie zapisów **kandydatów**. 1015R

Ważne dla pp. Młynarzy 1014 R.

Do sprzedania z powodu niedoszłego interesu, komplet nowych sprowadzonych **6 walcy** Evviva z fabryki Escher, Wyss et C° w Rawensburgu № II, z parą walcy po 250 m/m średnicy, 550 m/m długości. Jedna para kompletnych walcy nowych porcelanowych „Victoria" № II, z walcami 300 m m średnicy, po 400 m/m długich, z fabryki F. Wegemanna w Zurychu. Wiadomość **w Biurze Ogłoszeń Rajchmana & Frendlera, Senatorska 26.**

Oryginalne

ładne i nie drogie

na podarunki,

gabinetowe kamienne rzeczy: z jaspisu, malachitu, selenitu, cristal de rôche, a także do biżuterji prawdziwe ametysty, topazy, beryle, akwamaryny i inne do oprawy kamienie z Syberji, w magazynie wyrobów z kamieni, róg **Marszałkowskiej i Świętokrzyzkiej № 134.** 1171

Zarząd Dóbr i Interesów Ordynacji domu Hrabiów Krasińskich.

Do Inżyniera-Technologa **p. Gustawa Ritter**, wynalazcy **„Exsiccatora" w Warszawie.**

Osuszona **w r: 1886** z wilgoci za pomocą **„Exsiccator'a** suterena, obecnie jest **zupełnie sucha** i niema w niej śladu byłej wilgoci. Z podobnym skutkiem używamy **„Exsiccatora"** w Dobrach dla **zabezpieczenia** drzewa od **gnicia i pękania**, co poświadczam z wyrazem **uprzejmego podziękowania. Administrator domów hr. Krasińskich,**

Krakowskie-Przedmieście **№ 410.**

(pieczęć) (podpis) **Wolski.**

Uwaga. Podobnych świadectw posiada firma **setki.**

Broszurki wysyła się bezpłatnie—franco,

Adres: Ritter—Warszawa. 827

W każdą

Niedzielę i Święta,

w ogrodzie przy ulicy Foksal,, odbywać się będą zabawy w połączeniu z przedstawieniami P. Rybki z córką Lucyllą. Orkiestra muzyki wojskowej. 1184



P. Sliżyński 1180

bez przerwy wyucza 6-iu najpotrzebniejszych tańców w 20-tu kilku lekcjach. Senatorska № 17, wprost W-go Herse.

Magazyn Mebli Hermana Reiss

przeniesiony został z Erywańskiej Nr **18**, na tąż samą ulicę pod Nr **14**, gdzie fotografja Konrada. 1182

Kołyski dla dzieci,

Wózki dla dzieci,

Wózki dla chorych,

Meble ogrodowe,

Lichtarze ogrodowe,

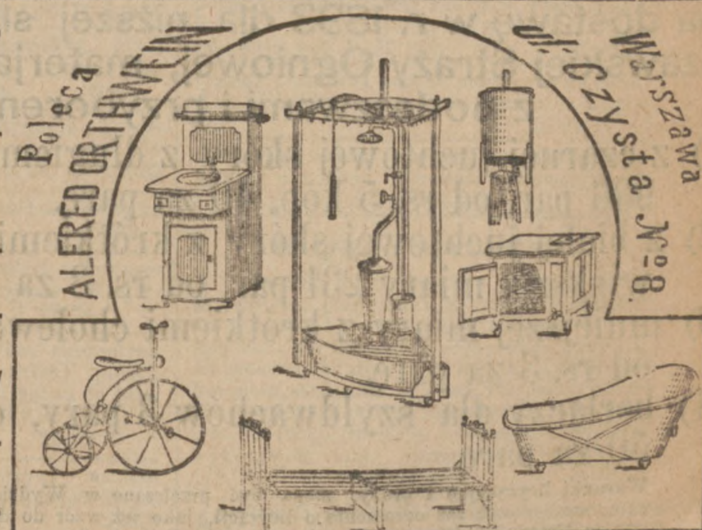
Wyżymaczki i Magle,

Water i Klozety powietrzne,

Maszynki do lodów,

Wianki metalowe.

1093



LA BOURBOULE

WODA MINERALNA nadzwyczaj WZMACNIAJĄCA

zawierająca

Chloran Dwuwęglan i Arsenian Sodu

Od pół szklanki do trzech szklanek dziennie

odżywia dzieci wątłe i osoby osłabione

skuteczny środek przeciw

Bezkrwistości, Skrofułom, Diabetis, Gorączce Peryodycznej

Chorobom skórnym i organów oddechowych

Sezon kuracyjny

OD 25 MAJA DO 25 WRZEŚNIA.

826r

DO SKŁADU 3r

Stanisława Baumann

przy ulicy Elektoralnej № 7,

naprzeciw Banku,

nadchodzą ciągle wielkie transporty

Cementu Portland

z fabryk **niemieckich** i krajowych:

Cegły i Gliny ogniotrwałej,

Węgli kowalskich angielskich,

Tektury smołowcowej,

Stali resorowej Angielskiej.



Jedyny pewny środek na doszczętne wytępienie robactwa i owadów, **Proszek dalmacki i czarnogórski**, w świeżym najmocniejszym gatunku, w puszkach 1/1, 1/2, 1/4, 1/8 funtowych i częściowo lub w całych beczułkach. Ceny za puszki: 180, 120, 90, 60, 45, 22 1/2, 15 i 10 kop. 963

Handlującym rabat.

Józef Czekalla,

w Warszawie, ulica Rymarska № 7.

TECHNIK lub KUPIEC

z kapitałem rs. 15,000 do 18,000, może nabyć interes techniczny z wyrobioną klijentelą i korzystnemi ajenturami zagranicznemi i krajowemi. Wiadomość w kantorze, ulica Żelazna № 59. 1179

Poszukuję reprezentacji

na bieżący i konkurencyjny artykuł. Prima referencje. Łaskawe oferty upraszam nadesłać pod adr.: J. Leszczyński, Moskwa, Dajew per., dom Szagajewa. 1162



LUDWIK HILKNER,

Warszawa, Krak.-Przedm. № 5,—Telefonu № 555.

poleca **ROWERY**

najlepszych angielskich fabryk HUMBERA et Comp., RUDGE CYCLE Comp. i HILLMAN, HERBERT et COOPER, na kołach gumowych, masywnych, dętych i pneumatycznych, systemu DUNLOPA, CLINCHERA **et** BOOTHROYDA.—Waga ROWERU 50 f.—Cenniki gratis i franko.

Przyśpieszona komunikacja pasażerska

wprowadzona na Południowo-Zachodnich drogach od dnia 6 (18) Maja 1892 r.

a) Kurska i Kijowa z Warszawą i Berlinem przez Brześć:

		I i II kl.			I, II i III kl.
Kursk	odchodzi	2—40 po półn.	Berlin	odchodzi	11—56 po półn.
		I, II i III kl.			
Kijów	odchodzi	3—45 po połud.	Warszawa	odchodzi	4—07 po połud.
Brześć	odchodzi	9—07 po półn.	Brześć	odchodzi	10—13 po półn.
Warszawa	przychodzi	2—49 po połud.			I i II kl.
Warszawa	odchodzi	4—47 po połud.	Kijów	odchodzi	2—10 po połud.
Berlin	przychodzi	6—02 po półn.	Kursk	przychodzi	3—25 po półn.

b) Charkowa i Kijowa z Warszawą i Berlinem przez Brześć:

		I, II i III kl.			I, II i III kl.
Charków	odchodzi	10—45 po połud.	Berlin	odchodzi	11—56 po półn.
		I i II kl.			
Worożba	odchodzi	7—51 po półn.	Warszawa	odchodzi	4—07 po połud.
		I, II i III kl.			
Kijów	odchodzi	5—45 po połud.	Brześć	odchodzi	10—13 po półn.
					I i II kl.
Brześć	odchodzi	9—07 po półn.	Kijów	odchodzi	2—10 po połud.
Warszawa	przychodzi	2—49 po połud.			I, II i III kl.
Warszawa	odchodzi	4—47 po połud.	Worożba	odchodzi	11—40 po półn.
Berlin	odchodzi	6—02 po półn.	Charków	przychodzi	8—16 po półn.

Passażerowie, jadący z Kijowa do Warszawy lub na powrót przez Brześć, znajdują się w drodze 21 godzin (mniej, jak w kierunku przez Kowel i Nadwiślańską drogę, na 7½ godz.) i przesiadają się raz tylko w Brześciu; także między Kurskiem i Warszawą 36 godzin, między Charkowem i Warszawą 40 godz., między Kijowem i Berlinem 35 godzin, między Kurskiem i Berlinem 50 godzin i między Charkowem i Berlinem 54 godzin jazdy. 990r

Najtańsze Obicia.

FABRYKA OBIĆ PAPIEROWYCH pod firmą:

J. FRANASZEK,

przysposobiła Obicia papierowe w wielkim wyborze, począwszy:

Obicia naturowe . . . . od 10 k. za rulon.
Obicia salonowe, białe, glansowane . . . „ 20 „ „
Obicia salonowe, ze złotem . . . . . . „ 25 „ „
Obicia salonowe, białe, glansowane, ze złotem „ 30 „ „
Obicia naśladujące tkaniny . . . . . . „ 20 „ „

aż do wspaniałych, naśladujących materje, złotem i srebrem przerabiane, brokateli włoskich i skór korduańskich, które na żądanie wykonywają się w kolorach podług materyj meblowych.

952r Próby na żądanie udzielają się bezpłatnie.

Skład główny: Krakowskie-Przedmieście 15.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 6 (18) Lipca r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na dostawę w r. 1893 dla niższej służby Warszawskiej Straży Ogniowej, materjału na buty z podeszwami i przyborem:

1) z czarnej juchtowej skóry z długiemi cholewami 936 par, od rs. 5 kop. 40 za parę.
2) z białej juchtowej skóry z krótkiemi cholewami, większej miary 231 par, od rs. 3 za parę.
3) mniejszej miary z krótkiemi cholewami 240 par, od rs. 3 za parę.
4) berlaczy dla szyldwachów 3 pary, od rs. 2 kop. 50 za parę.

Warunki licytacyjne i próby, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 959r

Zakłady Stolarskie Tapicersko-Dekoracyjne, Magazyny Mebli

KAROLA RABONG,

1136 **Nowy-Świat 39, w Warszawie.**

Filja: Łódź, ulica Piotrkowska № 55 nowy, dom W. Albert Dietrich, obok domu W. Konstadt w Łodzi,

Pod dozorem Majstrów cechowych, przyjmuje obstalunki na **roboty stolarskie, tapicersko-dekoracyjne oraz przeróbki mebli.**

Posiada kompletne urządzenie salonów, sypialni, buduarów, stołowych, gabinetów męzkich. **Lustra z konsolami oraz pojedyńcze sztuki meblowe, po cenach przystępnych stałych.**

FABRYKA

Robót Betonowych, Mozajkowych i Posadzek różnokolorowych ze sztucznego kamienia, oraz

PRZEDSIĘBIORSTWO

Robót Asfaltowych i krycia dachów

IGNACEGO GANTZWOHL w Warszawie.

Poleca wyroby swoje znane **z doskonałego wykończenia i trwałości,** jako to: **Mozajkę, Lastrico i Terazzo,** jak również **posadzki różnokolorowe ze sztucznego kamienia,** które **zyskały sobie ogólne uznanie PP. Inżynierów i Budowniczych.**

Celem udoskonalenia wyrobu posadzek, sprowadziłem umyślnie z zagranicy specjalne maszyny, za pomocą których wyrabiam płyty posadzkowe masywne, w różnych



kształtach, kolorach i deseniach, z fryzami i rozetami, nie ustępujące pod względem trwałości i gustownych deseni terrakocie zagranicznej, tak dalece, że nie znający tej nowości, nie jest w stanie odróżnić płyt moich od terrakoty.

Wyłączna sprzedaż na Królestwo i Cesarstwo oryginalnej Terrakoty premjowanej fabryki „Wokowiec" w Czechach. — Ceny nizkie. Warunki dogodne.

Fabryka róg Prostej i Towarowej № 6, dom własny. Telefonu № 236.
Kantor, Żabia № 3.—Telefonu № 436. 924r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 13 (25) Lipca r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na dostawę 290 sąż. kub. russkiej miary, żwiru do robót przy budowie osadników na polu Mokotowskiem w r. 1892, od ceny rs. 34 za sążeń kubiczny.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 985r

Gdańsk, dnia 12 Czerwca 1892 r.

P. P.

Niniejszym podajemy do powszechnej wiadomości, iż powierzyliśmy **na wyłączną sprzedaż na Królestwo i Cesarstwo, naszego**

„Carbolineum Success",

jako **ogólnie uznanego środka do zabezpieczenia murów od wilgoci, tępienia grzyba drzewnego i konserwacji drzewa,** Warszawskiemu fabrykantowi robót asfaltowych, betonowych i mozajkowych, **p. Ignacemu Gantzwohl w Warszawie** i upraszamy o zgłaszanie się do tegoż z wszelkiemi zleceniami.

Z uszanowaniem

Edwarda Rothenberga Sukcesorowie.

Powołując się na powyższe doniesienie, mam zaszczyt zawiadomić WW. PP. Obywateli, Budowniczych i Przedsiębiorców, iż zaopatrzyłem składy moje **w znaczne zapasy „CARBOLINEUM SUCCESS"** i polecam takowe po **cenach znacznie niższych** od wszelkich innych znanych u nas tego rodzaju środków. **Broszury objaśniające** na żądanie **gratis i franco.**

925r Z uszanowaniem

Kantor: Żabia № 3. Telefon № 436. Ignacy Gantzwohl.

DO POTRZEB TOALETOWYCH DLA DAM.



BALSAM BRZOZOWY

D-ra Lengiela w Wiedniu.

Używa się do mycia skóry, twarzy i rąk.

W przyrządzaniu tego balsamu zwrócono główną uwagę na to, ażeby nie zawierał w sobie żadnego pierwiastku szkodliwie działającego na skórę. Cena za flakon rs. 1 k. 65. **Mydło Benzoesowe,** po k. 35 i 50 za kawałek; **Opo-Pomada** (lepsza niż Cold-Crême) rs. 1.—Opakowanie i przesyłka do Rossji Europ. k. 70, do Azjatyckiej rs. 1.—Skład główny dla całej Rossji u B. Auricha, w St.-Petersburgu, Kołokolnaja, 18—19.

Do sprzedania we wszystkich Perfumerjach i Składach Materjałów Aptecznych oraz w niektórych Aptekach w Rossji. 140r

HYGIENA PRAKTYCZNA
(w dwóch częściach)
D-ra Med. Ludwika Natansona,

sprzedaje się w Warszawie u *S. Lewentala* Wydawcy (Nowy-Świat № 41), oraz we wszystkich znaczniejszych księgarniach po rs. **3** k. **50**, z przesyłką pocztową rs. **4.**

Zlecenia z prowincji uskuteczniają się także i za zaliczeniem pocztowem. 616r



DWA KONIE

wierzchowe, mierzyny, dobrze ujeżdżone, do sprzedania w obozie Lejb-Gwardji Wołyńskiego pułku w Mokotowie u berajtera Bielajewa. 2170

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 17 (29) Lipca r. b., o godzinie 11-ej zrana, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje, na dostawę w r. 1893:

1) papieru na drukowanie Warszawskiej Gazety Policyjnej. wielkości 90×58 centymetrów, 3,900 ryz, albo 128,700 funtów, od kop. 10,8 za funt;

2) białego papieru na dodatki do tejże gazety, około 6 ryz, od rs. 9 kop. 60 za ryzę.

Warunki licytacyjne i próby papieru, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 998r

KAPSULKI MATICO

PP. GR MAULT i K° w Paryżu.

Skuteczność niezawodna w leczeniu *rzeżączek* bez utrudzenia żołądka, które zawsze pociąga za sobą użycie kapsułek z kubebą w płynie.

W Paryżu, 8, ulica Vivienne, i w głównych aptekach.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 20 Lipca (1 Sierpnia) r. b., o godzinie 11-ej przed południem, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy, licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje

na reparację lokali w oddziale rezerwowym policji w Ratuszu miejskim w r. 1892, od sumy anszlagowej rubli 436.

Warunki licytacyjne i anszlag, mogą być przejrzane w Wydziale administracyjnym Magistratu; szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1011r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 6 (18) Lipca r. b., o godz. 11-ej przed południem, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje

na reparację lokali w II części straży ogniowej, od rs. 1085 kop. 94.

Warunki licytacyjne i anszlag, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 958r

PIORUNOCHRONY

Najlepszej konstrukcji, podług najnowszych zasad,

Dzwonki elektryczne, **telefony** domowe, **ostrzegacze** na wypadek ognia lub kradzieży, urządza tak w mieście jako i na prowincji,

Międzynarodowe Towarzystwo Telefonów Bell'a,

ręcząc za dobroć użytych materjałów i za dokładne wykonanie urządzeń i podejmuje się rocznej **konserwacji** takowych. 4r

Warszawa, ulica Próżna Nr 10.



MAŁECKI

FORTEPIANY I PIANINA.

SKŁAD FABRYCZNY

40. Krakowskie-Przedmieście 40. 842r

Nauka i wychowanie.

Adres pierwszorzędnego biura nauczycielskiego, Załęski. Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 2064r

Adres: Świętojańska № 15, drugie piętro, od frontu, potrzebna nauczycielka na kilka godzin dziennie do russkiego, niemieckiego i francuzkiego z konwersacją. Zgłaszać się tylko od 10-ej do 3-ej. 22600

A) Nauka języka niemieckiego i francuzkiego. Zielna 4, mieszkania 1. Tamże potrzebny pedagog. 21925

Buchalterji wyucza gruntownie wieloletni zastępca Danilewicza, autora buchalterji, Chmielewski. Bracka 5. 2056r

Instytutka, uczennica Michałowskiego pragnie wyjechać na wieś na czas wakacyj.—Adresować: Kurjer Warsz. lit. M. O. Z. 21943

Korepetytor, uczeń gimnazjum filologicznego potrzebny na wieś. Wielka 31, mieszkania 14. 22585

Marja Słonczyńska otwiera z początkiem roku szkolnego nową szkołę froeblowską z ogrodem, przy ulicy Złotej № 28. 22596

Niemieckiego z konwersacją udziela gruntownie, nauczyciel. Złota 37—27. 21988

Nauczycielka wyższa przygotowywa do gimnazjum. Nowy-Świat 21, sklep pp. Tarnowskich. 22234

Pół-ceny dla niezamożnych za kursa rzemiosł podczas wakacji. Żeńska szkoła rzemiosł Jadwigi Przewóskiej, Niecała 10, nagrodzona medalami za najlepsze wykłady rzemiosł i najzgrabniejszy krój. Pensjonarki przyjmują się. 17977

Poszukuję francuzki po 35 kop. za godzinę. Bracka 16, m. 44. 22560

Student poszukuje korepetycyj na miejscu, lub kondycyj na wyjazd. Aleksandrja № 13, mieszkania 6, od g. 3—5. 2106r

Specjalistka języka russkiego poprawia ortografję i akcent w jaknajkrótszym czasie, przysposabia do średnich zakładów naukowych, udziela francuzkiego z konwersacją. Erywańska 16—17, od 12 do 5-ej. 2105r

Szkoła rzemiosł dla kobiet, Aleksandry Korycińskiej, Krakowskie-Przedmieście № 17. Tamże zakład gimnastyczno-leczniczy dla kobiet i dzieci. 18795

Doniesienia osobiste.

Dla Białej Róży № 730 list wysłany. 22581

Dla Złotej Duszy list Warszawa poste-rest. od Prawdzica. 22579

Dla Zochny blondynki 23 list wysłany. 22580

Dla „Pokusy" poste-restante od W. B. do odebrania. 22576

Dla „Śnieżycy" poste-restante do odebrania od W. B. 22575

Dla C. H. w Lublinie list wysłany 9 b. m. 22621

Fabrykant z dobrem powodzeniem, kawaler, w kwiecie wieku, z braku czasu, poszukuję towarzyszki życia z łagodnem usposobieniem i dobrem wychowaniem. Posag 20 tysięcy rubli pożądany na rozszerzenie fabryki.—Oferty pod adresem: „Pobóg" wysłać poste-restante Kraków. 21502

K. D. dlaczego nie odpowiada na trzy listy. 2109r

Listy wysłane z fotografją dla Przemysłowca, Szlagona, Hilarego 28 i dla M. N. O. na poczcie. 22604

„**Nadwiślanka** 32" niech raczy odebrać list na poczcie. 22636

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Bona francuzka z niemieckim poszukuje miejsca. Wielka 31, m. 7. 22648

Gorzelnik kawaler, prowadzący fabrykację spirytusu li tylko drożdżami kartoflanemi, przy najwyższej oszczędności, poszukuje posady. Łaskawe oferty: Warszawa, Nowy-Świat 64, Delejko. sklep mydlarski. 22461

Gospodyni znająca się na gospodarstwie domowem, szyciu i kuchni poszukuje zajęcia. Złota 59, m. 28. 22589

Krojczyni uzdolniona, b. zarządzająca jednym z większych magazynów, poszukuje odpowiedniego zajęcia w Warszawie lub na wyjazd. Oferty w administracji Kurjera pod lit. A. B. C. 2107r

Kucharz podejmuje się robić na balach i wieczorach. Wiadomość: Złota № 1, w sklepie wiktuałów. Tamże jest wyżeł do sprzedania. 22169

Młody człowiek, znający korespondencję russką i polską, takież języki, zdolny do handlu, przedsiębiorstwa lub do jakiegoś kantoru, posiada dobre świadectwa i rekomendacje, poszukuje skromnego zajęcia.—Łaskawe oferty składać proszę w kantorze Kurjera Warsz. pod „W. P. St." 22547

Niemka bona inteligentna poszukuje miejsca. Bracka № 20, m. 10. 22637

Osoba poszukuje miejsca do zarządu domem u osoby pojedyńczej. Oferty piśmienne: Twarda № 46, mieszk. 29. 22630

Wdowa po urzędniku, w średnim wieku, praktyczna, poszukuje miejsca sklepowej lub zarządu domem albo pielęgnowania osoby chorej. Łaskawe oferty składać proszę w kiosku na Chłodnej. 22607

Poszukuję filji piekarskiej, kaucję złożę.—Oferty w Kurjerze Warszawskim pod literami O. K. 22645

Rządca izraelita z kaucją rs. 1,000 poszukuje administracji domu. Oferty sub „Tysiąc" przyjmuje Kurjer. 22616

Szyję specjalnie bieliznę męzką i damską, chcę wyjechać na wieś na parę miesięcy.—Wspólna 35, stróż wskaże. 22289

Ślusarz z własnym warsztatem poszukuje miejsca przy fabrykach stolarskiej, powozowej lub t. p., tu lub na wyjazd. Ulica Długa 37. 22601

Wykształcona francuzka ma kilka godzin wolnych. Chłodna 35, m. 7. 22582

Zdolny mechanik monter do wszelkiego rodzaju maszyn parowych poszukuje miejsca na stałe. Ogrodowa № 19, Jaworski. 22649

b) Zaofiarowane.

Do pierwszorzędnego magazynu mód potrzebna sklepowa zupełnie fachowa za dobrem wynagrodzeniem, prowadzenia moralnego, znająca język francuski. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. pod lit. A. B. H. 21900

Do magazynu mód Daleszyńskiej, Marszałkowska 129, potrzebna zaraz osoba zdolna, fachowo wykształcona. 22464

Do pracowni bielizny potrzebna maszynistka do maszyny „Singera" oraz dziurkarki. Świętojańska 21, mieszk. 23. 22620

Hafciarka do gorsetów potrzebna. Fabryka „Nelly", Nowy-Świat 45. 22632

Kasjerka do księgarni potrzebna. Poręczenie, kaucja. Oferty w Kurjerze „Kasjerka." 22624

Osoba młoda, niemka rodowita, skromnych wymagań, znająca języki russki, polski, francuski, muzykę i śpiew, potrzebna do dzieci. Oferty pod adresem: Włocławek dla L. A. poste-restante. 22492

Osoby dobrze szyjące kołnierzyki i mankiety męzkie mogą znaleźć natychmiastowe zajęcie. Wierzbowa 6, m. 80. 22226

Potrzebna zaraz na wieś praktyczna gospodyni w średnim wieku, znająca gotowanie, pranie i prasowanie. Bracka 17, m. 4. 22593

Potrzebny człowiek fachowy do pomocy w urządzeniu sklepu kolonjalno-spożywczego. Praga, Radzymińska № 21, właściciel domu. 22619

Potrzebny uczeń do handlu win i towarów kolonjalnych. Wolska № 5, Naake. 22626

Potrzebne są panny do szycia. Nalewki 16, mieszk. 20. 22608

Potrzeba pięć staniczarek zdolnych i podręcznych. Żórawia 12, mieszk. 11. 22658

Potrzebna jest kobieta do prowadzenia meldunków i doglądania słabej osoby za gospodynię. Kacza № 10, do rządcy. 22531

Potrzebne panny do szycia bielizny. Stare-Miasto 34, m. 32. 22508

Potrzebny jest rządca, kawaler, na pensję i tantjemę, z kaucją 1,500 rs., do zarządu majątkiem nad Bugiem.—Reflektanci raczą składać swoje oferty z kopjami świadectw. w kantorze Kurjera, pod lit. № 2. 22382

Subjekt handlowy może mieć miejsce. Wiadomość w Biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska № 26. 2071r

Ślusarzy do fabryki maszyn rolniczych potrzeba. Kutno, Fetke. 2108r

Uczeń potrzebny do jubilera Lipowskiego na przychodniego. Marjensztadt № 20. 22387

Uczeń potrzebny do optyka J. Miller, Nowy-Świat 7. Pierwszeństwo mają z prowincji. 22433

Wojażer, katolik, potrzebny do hurtowego składu win zagranicznych w Warszawie, niekoniecznie fachowiec. Wymagane prócz dobrych referencyj i świadectw języki russki, polski i niemiecki oraz kaucja rs. 1,000. Reflektanci zechcą złożyć ofertę w Kurjerze Warszawskim pod A. M. 250. 22603

Zaraz potrzebni zdolni uczniowie do zecerni. Ul. Elektoralna № 8, drukarnia Kupiecka. 22584

Zecerski uczeń, obznajmiony dobrze z fachem, potrzebny. Papeterie na Sewerynowie o godz. 1-ej lub o 8-ej wieczór. 22610

Kupno i sprzedaż.

A) Bardzo tanio sprzedaję biżuterję złotą, srebrną, pierścionki najnowszych fasonów z brylantami i prawdziwemi kolorowemi kamieniami, pierścionki 56 próby od rs. 2 kop. 80, ślubne obrączki złote od rs. 8 i t. d. Kupuję srebro, złoto, zamieniam na nowe. Przyjmuję wszelkie obstalunki podług najnowszych wymagań oraz reparacje, złocenie, srebrzenie; wszystko wykonywam tanio, sumiennie. Oraczewski, jubiler, Nowy-Świat № 36. 2110r

Antykwarjusz Makow, Solna 9, poleca meble starożytne, bronzy, porcelanę, sztychy. 22646

Bibljoteka Warszawska z 1841 do 1868 i różne dzieła do sprzedania. Wilcza № 64, mieszk. 1. 22418

Dubeltówka Lancastra 16 celnie strzelająca do sprzedania. Nowolipie 14, m. 4. 22388

Do sprzedania bryczka, faeton mały używany i motor gazowy siły 3-ch koni.—Krochmalna № 55. 22574

Do sprzedania dwoje całych i mocnych skrzypiec: włoskie Gwarnerego z 1679 r. i stare tyrolskie. Wiadomość w sklepie nasion tuż za rogatką Mokotowską. 22605

Fortepian nowy, mało używany, fabryki Małeckiego, do sprzedania. Bednarska № 23, mieszkania № 8. 22118

Fortepian mało używany jest do sprzedania. Sienna 27, mieszk. 15. 22450

Faeton używany petersburski do sprzedania. Nowolipie № 80. 22640

Fortepiau sprzedam. Złota 32, mieszk. 24, od 9 do 4-ej. 20273

Fortepian za 40 rs. Tamka 19, m. 31. 22373

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 2042r

Katarynka nowa wiedeńska z dwoma wałcami, bardzo ładna i głośna, do sprzedania. Wiadomość: Marszałkowska 117, stróż wskaże. 22642

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najtrwalsze w specjalnej fabryce, egzystującej od 1863 r., Stanisława Baumgart, Chłodna 40. 20859

Kasy ogniotrwałe z niebywałym dotąd sekretem, ceny umiarkowane. Marszałkowska 125, Sikorski. 19382

Łóżka, szafki do łóżek, umywalnie orzechowe. Leszno 44, u stolarza. 22422

Łóżka, szafy, otomany sprzedaję. Hoża 52 Stół używany rozsuwany. 20700

Meble tanio! Garnitur czarny, orzechowy lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi. Marszałkowska 119, między Złotą a Sienną, mieszkania 15, druga brama, parter. 22094

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredensa, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. — Marszałkowska № 108, od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 22554

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslong, firanki. Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 22258

Meble do sprzedania bardzo tanio, różne salonowe, jadalne i sypialne, komody, biura, lustra, otomany, szeslong. Zielna 39, mieszkania 11. 21636

Maszyna do szycia, kupiona przed miesiącem w składzie przy ulicy Wierzbowej za rs. 70, nowa, nieużywana, jest do sprzedania za rs. 60. Krucza № 48, m. 29, od 3 do 6-ej po południu. 22573

Maszyna nożna Singera do sprzedania.—Trębacka № 11, wiadomość u stróża. 22631

Meble wszelkiego rodzaju w Warszawskiej Sali Licytacyjnej, Marszałkowska 152, róg Zielonego Placu, 1-sze piętro. Ceny bardzo przystępne. 2094r

Meble z pięciu pokojów do sprzedania.—Krucza 40, m. 1. 21999

Na raty zegarki złote, srebrne, damskie, męzkie. Dzika 20, mieszkania 34, Ignacy Tagszejn. 21766

Narzędzia miernicze do sprzedania. Wilcza № 64, stróż wskaże. 22420

Ogier ciemno-szpakowaty, anglo-arab, po janowskich koniach, lat 5, wierzchowiec, jest do sprzedania w hotelu Polskim u W-go Andersa. 22043

Pozostawiono faeton używany do sprzedania, w dobrym stanie, za przystępną cenę.—Mazowiecka 7. 22588

Rower nowy, mocny, tanio sprzedam. Nowy-Świat 16, m. 11. 22602

Suknia ślubna bogata jedwabna i kilka innych do sprzedania w Warszawskiej Sali Licytacyjnej, Marszałkowska 152, róg Zielonego Placu, 1-sze piętro. 2093r

Swift № 1-szy z dętemi gumami pozostawiono do sprzedania w sklepie welocypedów W-go Bruna. 22606

Urządzenie do cukierni, kawiarni lub restauracji, składające się z szafy i bufetu, do sprzedania. Wiadomość w cukierni, Leszno 28. 22641

Wyżeł angielski, pierwsze pole, do sprzedania. Tamka 17, m. 4. 22617

Welocypedy mocne i trwałe sprzedaje tanio Julian Berg, Mazowiecka 16. 921r

Wolant mało używany do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość: Mokotowska 24. 22147

Zakład tapicersko-dekoracyjny Myszkowskiego, Mazowiecka 6, ma gotowe garnitury, otomany, szeslongi i inne, przyjmuje obstalunki i przeróbki. Ceny bardzo niskie. 22471

Zaraz do sprzedania maszyna do pończoch używana. Nowy-Świat 59, mieszk. 38, od 3 do 5-ej. 22618

10 obrazów olejnych starych, żelazne składane fotel-łóżko z materacami, stół machoniowy. Grzybowska 29, mieszkania 30, od 4 do 7-ej. 22594

26 obrazów olejnych starych do zbycia.—Wilcza № 64, mieszk. № 1. 22419

Lokomobil i młockarń, nowych i używanych, do sprzedania w fabryce maszyn E. Reymonda w Koninie, gub. Kaliska. 1892r

Interesa handl. i majątk.

Apteka w mieście gubernjalnem, do sprzedania lub też zamiany na aptekę w mieście powiatowem.—Wiadomość u p. Wierzbickiego w składzie Ludwika Spiessa i syna, plac Teatralny. 22365

A) Kantor komisowy kancjonowany przeniesiony został na ulicę Nowo-Senatorską № 6 i ma: dobre posiadłości dla kapitałów, majątki, sklepy i różne zakłady do sprzedania. 2099

Browar, 4 mile od Warszawy, murowany, kompletnie urządzony, 15 korcy zacieru, 7 budynków w dobrym stanie, nad samą rzeką, przy dwóch szosach, woda doskonała, zbyt piwa zapewniony, do wydzierżawienia od 1-go stycznia.—Informacje udziela Biuro komisowe ulica Senatorska 28, wprost kościoła po-reformackiego. 22423

Dom murowany z ogródkiem za 12,000, o dużych lokalach, zdatnych na warsztaty lub dla fabrykanta, dochodu 1,500. Życzący nabyć takowy, raczą zostawić adresy w Kurjerze dla „J. A. R." 22592

Do odstąpienia zarząd domu ze sklepem spożywczym. Leszno № 55, w sklepie spożywczym. 22577

Dom z placem frontowym od trzech ulic jest do sprzedania. Przedmieście Targówek, ul. Białostocka № 58. 22652

Jest do sprzedania pralnia bielizny z powodu wyjazdu. Wiadomość: Szpitalna № 1, w sklepie „Nelly." 22146

Jest do sprzedania domek z gruntem 2 morgi, cena rs. 650, dochód roczny 100 rs., za stacją w Częstochowie, zdatny na ogród i na budowle. Wiadomość: Warszawa, ulica Grzybowska № 62, w maglu. 22534

Kupię skład węgli lub inny korzystny interes za pośrednictwem Biura komisowego, Senatorska 28, wprost kościoła po-reformackiego. 22612

Kilka sklepików spożywczych w dobrych punktach i rzeczywiście dobrze prosperujących sprzedaje i poleca Biuro komisowe kaucjonowane, Senatorska 28. 22536

Kolonja w Kielcach. Dom mieszkalny murowany obszerny, b. wygodny, zabudowania gospodarcze murowane nowe, lodownia, ogród owocowy młody, szparagarnia, ziemi 18 morgów w kulturze, z kompletnym zasiewem, w odległości wiorsty od miasta, tuż przy szosie do Buska, do sprzedania zaraz na b. przystępnych warunkach. Wiadomość w składzie p. Anderszewskiego w Kielcach. 22496

„Konkurencja" kantor przewozowy, Zielony Plac 11, uskutecznia przeprowadzki na specjalnych wozach wraz z ustawieniem mebli i kompletnem urządzeniem nowego mieszkania oraz upakowaniem przedmiotów ulegających stłuczeniu. Poleca skrzynie i pudełka wszelkiego rodzaju z własnej fabryki po nader niskich cenach. Przechowuje meble z gwarancją za całość. Posiada specjalny zakład opakowań: mebli, luster, szkła, dzieł sztuki i fortepianów. 1731r

Osoba inteligentna, uzdolniona w krawiectwie, mająca liczną klijentelę i znajomości, poszukuje wspólniczki z kilkuset rublami. Oferty: kantor Kurjera lit. „S. W." 22609

Patent roczny na drobiazgową sprzedaż, targ i dystrybucję do odstąpienia. Wiadomość: Nowy-Świat № 3. 22174

Przy ulicy Karolkowej do sprzedania dom murowany z ogrodem owocowym, przestrzeni 42,000 łok. □, № 3119, plany i wiadomość w magazynie bławatnym W-go Makowskiego, plac Teatralny, od 3 do 5-ej. 21913

Poszukuje się wierzchowca czystej rasy angielskiej i 15 krów dojnych dobrej rasy.—Oferty przesyłać do kantoru Kurjera Warsz. w Łodzi pod lit. „N. Z. Anglik." 2089r

Pralnia zaraz do sprzedania. Wiadomość: kiosk róg Leszna i Rymarskiej. 22578

Restauracja od lat 10 egzystująca w dobrym punkcie, do sprzedania. Wiadomość: ulica Wielka № 49, u stróża Franciszka. 22439

Restauracja do sprzedania z całem urządzeniem. Cena przystępna. Żelazna № 61. 22586

Szynk narożny do odstąpienia za cenę przystępną. Wiadomość: w kantorze browaru W-go Reych, ulica Grzybowska, od 8 do 10-ej rano. 20828

Sklep spożywczy sprzedam, komorne tanie. Wiadomość: Tamka 39, m. 2. 22163

Sklep wiktuałów jest do sprzedania z powodu wyjazdu na posadę. Komorne 9 rs. Ul. Krochmalna № 65. 22208

Sprzedam sklep dystrybucyjno-spożywczy. Złota № 7—9. 20547

Sklep dystrybucyjno-galanteryjno-spożywczy wraz z kantorem pralni, ładnie urządzony, komorne tanie, z powodu ważnej okoliczności zaraz do sprzedania za rs. 250. Wiadomość: ul. Ordynacka № 7, w sklepie. 22009

Wspólnik z kapitałem 10 tysięcy rubli, potrzebny do interesu handlowego, będącego w pełnym rozwoju, dla rozszerzenia takowego.—Oferty pod: „Praca i Przemysł", przyjmuje kantor Kurjera Warsz. 22372

W jednym z miast gubernjalnych, jest do odstąpienia handel win i towarów kolonjalnych, z obrotem rocznym 40,000 rubli.—Wymagana jest zaraz gotówka około 7,000 rubli.—Bliższa wiadomość w Warszawie, ulica Stare-Miasto № 28, mieszk. 10, od 2-ej do 4-ej po południu. 22427

Z powodu nagłego wyjazdu jest do odstąpienia zaraz sklep spożywczo-owocowo-dystrybucyjny. Wiadomość: ulica Nowy-Świat № 19. 22627

Z powodu wyjazdu z Warszawy, do sprzedania zupełnie urządzona russka czytelnia, posiadająca przeszło 6 tysięcy tomów. Katalogi drukowane.—Wiadomość u właścicielki czytelni, ul. Nowy-Świat № 41, mieszkania 30. 22393

Lokale.

A) A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Nowo-Senatorska 6, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 2104r

A) Kantor komisowy kaucjonowany, przeniesiony na ulicę Nowo-Senatorską № 6, ma wiele mieszkań do wynajęcia. 2100r

A) Przeprowadzki, opakowanie mebli uskutecznia się najtaniej. Orla 10, mieszkania 8. 22003

Aleksandrja № 14, mieszkania № 25, 1-sza sień, 1-sze piętro. Pokój umeblowany, o 2-ch oknach, z usługą. 22116

Chmielna 7. Zaraz do wynajęcia na parterze 6 pokoi, z wszelkiemi wygodami; tamże dwa pokoje z kuchnią;—na 3-m piętrze pokoje z cygankami, w domu skanalizowanym. 22590

Dwa pokoje frontowe, zaraz, razem lub oddzielnie, z balkonem, meblami, oddzielne wejście, nie drogo, 1-e piętro; tamże obiady. Wilcza 39, m. 4, róg Marszałkowskiej. 22595

Dwa pokoje z przedpokojem, umeblowane, zaraz do wynajęcia. Nowy-Świat № 41, stróż wskaże. 22622

Do wynajęcia pokój z balkonem, przy ruskiej familji. Grzybowska № 29, mieszkania 10. 22633

Do wynajęcia w każdym czasie przy familji jeden lub dwa duże pokoje, z osobnem wejściem. Krakowskie-Przedmieście № 4, wiadomość u rządcy domu. 22456

Dwa pokoje z balkonem, przedpokój i kuchnia, na 1-m piętrze, zaraz do wynajęcia. Aleja Jerozolimska № 1, przy rogatce. Wiadomość u stróża, Szpitalna 10. 22117

Jeden pokój, o dwóch frontowych oknach, z osobnym dużym przedpokojem. Sklep mogący służyć na czyste towary, do wynajęcia od 1 lipca. Wiadomość u stróża, Elektoralna № 4. 21838

Jest do wynajęcia pokój z osobnem wejściem, wprost Saskiego ogrodu, dla osób przyjeżdżających na kurację. Królewska № 29, mieszkanie 17. 22054

Letnie mieszkania w Ojcowie, w willi pod „Berłem," w uroczej miejscowości, z wszelkiemi wygodami, za bardzo przystępną cenę. Komunikacja zapewniona, produkta tanie. Wiadomość w biurze hr. Krasińskiego, Krakowskie-Przedm. 7. 22296

Lokal zdatny na biuro, zakład przemysłowy lub mieszkanie, składający się z siedmiu pokoi, balkonu, przedpokoju, kuchni, etc., na 1-m piętrze, od frontu do wynajęcia każdego czasu. Świętokrzyska 29. Cena rs. 1,000. 22276

Od 8-go lipca dwa pokoje, kuchnia, wodociąg, zaraz. Wspólna 4. 22131

Pokój, przedpokój, umeblowane, z całodziennem utrzymaniem, dla spokojnego mężczyzny, zaraz. Niecała № 12, m. 4, pierwsze piętro, z bramy. 22548

Pokój z usługą, wspólny przedpokój, rs. 10 miesięcznie. Erywańska 5, m. 17. 22396

Pokój osobny, ze wspólnym przedpokojem, na parterze, do wynajęcia zaraz. Ulica Senatorska № 35, m. 40. 22371

Pokoje umeblowane, z usługą, życiem, bez. Nowy-Świat 56, m. 2. 20274

Poszukuję pokoju na lato, z umeblowaniem i życiem, blizko Warsz., w okolicy lesistej, z kąpielą. Oferty pod F. P. przyjmuje Kurjer. 22587

Pokój frontowy z meblami, za 10 rs. miesięcznie. Elektoralna № 18, m. 6. 22591

Pokój z meblami, samowarem, usługą, rs. 8. Złota № 58, m. 12. 22638

Pokój lub dwa, z meblami, może być z życiem. Włodzimierska № 6, m. 10. 22653

Smolna № 7. Ładny lokal, cztery pokoje, na miesiące letnie. Może być umeblowany. 22583

W każdym czasie do wynajęcia na Złotej № 44, dwa eleganckie lokale frontowe, na 1-m piętrze, składające się: 1) jeden z 5-u pokoi, przedpokoju i kuchni; 2) drugi z czterech pokoi, przedpokoju i kuchni, z wszelkiemi wygodami. Wiadomość u rządcy do 9-ej zrana i od 6—8 wieczorem. 22414

Za bezcen do wynajęcia, z powodu wyjazdu na wieś—salon, dwa pokoje i kuchnia, wszystko może być razem lub oddzielnie, z osobnemi wejściami, schodami od frontu, służąca zostaje na miejscu, b. dobra, wierna i oszczędna. Aleje Jerozolimskie № 70, m. 7, (wprost Kruczej). 22615

Zaraz dwa pokoje i kuchnia, wodociąg i klozet. Wspólna 4. 22651

7 dużych pokoi, za 700 rs. do wynajęcia. Dolna-Wysoka 22. 22055

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka b. starsza instytutu położniczego przyjmuje panie na słabość, z umieszczeniem dziecka od 15 rubli, radzi w zakresie swej specjalności, dla niezamożnych ustępstwo. Chmielna 19, pierwsze piętro, mieszk. 2. 22643

A) Pracownia sukien W. Ciszewski, przeniesioną została z ulicy Chmielnej na Nowy-Świat № 16, przy rogu Alei Jerozolimskiej. 22537

Akuszerka przyjmuje na czas dłuższy bez meldunku. Udziela porad swojej specjalności paniom potrzebującym zupełnej dyskrecji. Słabość umieszczenie dziecka od 15 rub. Pokoje oddzielne, wspólne, z wszelkiemi nowoczesnemi dogodnościami. Leszno 22. 21161

Akuszerka Dombrowicz, b. starsza przytułku położniczego, przyjmuje chore panie, jako też zamówienia w miejscu i na wyjazd. Złota 6, parter, przy Marszałkowskiej. 19666

Cyklodrom. Róg Nowogrodzkiej i Składowej, drugie wejście od Alei Jerozolimskiej № 67, w drugiem podwórzu. Otwarty od godz. 6-ej rano do 10-ej wieczorem. Nauka jazdy na rowerach. Wynajem rowerów za miasto, po cenach bardzo przystępnych. Dla dam sprowadzony przed kilkoma dniami elegancki Tricykl, nadzwyczaj lekko chodzący i i specjalny rower damski. Tor gładki, twardy, starannie walcowany, zupełnie wolny od natłoku spektatorów. 22305

Do wodnych kuracji Koce Grefenberskie podwójne białe, czysto wełniane, zagranicą ogólnie znane, Magazyn pościeli A. Drexler, Nowo-Senatorska 2. 2101r

Do Ciechocinka wyjeżdżająca na sierpień rodzina, weźmie panienkę lub chłopca. Wiadomość: Szczygła № 7, drugie piętro. 21985

Karpiński poleca wyroby swej fabryki wód mineralnych. Składy w aptekach: własnej, Elektoralna 39, oraz Bichlera, Huberta, Kucharzewskiego, Kuśmierskiego, Więckowskiego, a również w sklepach specjalnie do tego urządzonych. 995r

Kantor pralni Matyldy przeniesiony został z Nowo-Senatorskiej № 10, do gmachu teatralnego pod filary. 20516

Losy w subkolektę przyjmuję na bardzo korzystnych warunkach. Marjańska 4, m. 3, od 4-ej do 6-ej. 22245

Obiady prywatne, na świeżem maśle. Wielka 54, mieszkania 11. 22552

Przyjmuję wszelką krawieczyznę damską, dziecinną, oraz bieliznę, po bardzo niskich cenach. Kostjum od rs. 1 kop. 50. Nauka kroju rs. 5, systemem Worth'a. Śliska 16, mieszkania 9. 22625

Poszukuje się obiadów gospodarskich w okolicy kościoła św. Karola Boromeusza. Oferty złożyć w Kurjerze pod wyrazem „Obiady." 22599

Pies ponter, maści białej, nakrapianej, uszy kasztanowate zaginął. Łaskawy znalazca raczy odesłać do bufetu kolej Wiedeńskiej, za nagrodą. 22484

Tanio! można kupić materjały na ubrania męzkie, (resztki) spodniowe i na całe garnitury, w dobrych gatunkach. Ulica Chmielna 27, mieszkania 13. 22551

W subkolektę na bardzo korzystnych warunkach przyjmuję losy. Wiadomość: Praga, Targowa № 18—20, rządca domu Stefański. 22628

Wyżymaczki naprawia najtaniej z gwarancją jedyny specjalny zakład mechaniczny, Nowogrodzka № 18. 22127

Wyprzedaż kapeluszy damskich, po cenach niżej kosztu. Senatorska № 22. 22347

Zgubiono dnia 6 lipca w Dolinie Szwajcarskiej, lub w przejeździe stamtąd do Wodewilu pugilares z gotówką trzydziestu-kilku rubli, książeczką legitymacyjną i innemi notatkami. Uprasza się łaskawego znalazcę o zwrot tegoż do sklepu nożowniczego: Nowy-Świat 66, za nagrodą. 22530

Zaginął młody dog, popielaty z białemi łatami; uprasza się o odprowadzenie go na Miodową № 20, do mieszkania J. W. Gubernatora za wynagrodzeniem. Nieprawny posiadacz będzie pociągnięty do odpowiedzialności. 22151

W drukarni *Kurjera warszawskiego*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 27 Іюня (9 Іюля) 1892 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).